P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ. PIĄTEK, DNIA 21 MAJA 1937 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 137

Wstrząsające sceny podczas pożaru w Poznaniu

Ulicą płynęły potoki płonącego spirytusu. — Kościół św. Wojciecha również był zagrożony. — 50 osób w płonącym budynku. — Druty kolczaste na drodze do ocalenia. — Milionowe straty

Pożar opanowano dopiero nad ranem.—Zbiornik pod ziemią jeszcze pali się

Poznań, 20 maja.

Katastrofa pożaru wczorajszego, wywołanego uderzeniem pioruna w zbiornik spirytusowy spółki akcyjnej „Akwawit", dopiero dzisiaj może być oceniona w swych rozmiarach.

Mimo, że tuż obok miejsca katastrofy wznoszą się dwa wysokie kominy fabryczne, piorun uderzył w zbiornik cylindryczny, zawierający 1.737.847 litrów spirytusu nieoczyszczonego, tak że objętość jego można przyjąć na bez mała 2 mil. litrów. **Spirytus ten był własnością skarbu państwa, gdyż spółka „Akwawit" zajmuje się jedynie rektyfikacją na rachunek Monopolu Spirytusowego.**

Znajdujący się na zbiorniku piorunochronu, mimo że był sprawdzony przed 3 dniami, nie uchronił go przed eksplozją, która nastąpiła ok. godz. 16. **W jednej chwili wystrzelił niebieski słup ognia o średnicy przeszło stu metrów. Równocześnie lunęła olbrzymia fontanna płonącego spirytusu na sąsiedni kompleks budynków zakładów graficznych Putiatyckiego. W mgnieniu oka pożar objął trzypiętrową fabrykę od szczytu do fundamentów.**

Personel robotniczy, zecerski i urzędniczy w liczbie przeszło 50 osób **począł w panicznej ucieczce wyskakiwać z okien i przedzierać się z głośnym wołaniem o ratunek przez buchające ogniem strugi spirytusu,**

ZALEWAJĄCE Z NIESŁYCHANĄ SZYBKOŚCIĄ OGRÓD I DZIEDZINIEC FABRYCZNY I ZAMIENIAJĄC ULICĘ PÓŁNOCNĄ W RWĄCĄ RZEKĘ SZALEJĄCEGO ŻYWIOŁU.

Dantejskie sceny poczęły się rozgrywać przy wysokim płocie z drutu kolczastego, zagradzającym uciekinierom drogę do ocalenia. Tylko cudem obyło się przy tej niebezpiecznej przeprawie bez ofiar ludzkich, pomijając lekkie obrażenia czterech osób.

W międzyczasie pożar objął garaż i samochód Putiatyckiego, domek składający się z dwuch mieszkań, zajmowanych przez rodziny komisarzy akcyz i monopolu Koźlickiego i Michalskiego, warsztaty ślusarskie i stolarskie spółki „Akwawit", **w których pracownicy i mieszkańcy, również jakby cudem, uniknęli śmierci, ratując się ucieczką w kierunku ulicy Bóżniczej.** Lżejsze obrażenia odniosły jedynie trzy osoby, które zostały przez pogotowie ratunkowe opatrzone na miejscu i odwiezione do szpitala.

Przybyłym na ratunek wszystkim oddziałom straży pożarnej, którym pośpieszyli z pomocą saperzy i liczni ochotnicy z pośród publiczności, przedstawił się

GROZĄ PRZEJMUJĄCY OBRAZ.

Pękające beczki ze spirytusem dokoła płonącego nieprzerwanie olbrzymim słupem zbiornika, toczyły się po ziemi podrzucane wybuchami i wylewały dokoła płonące strumienie. Z palących się beczek i ze zbiornika strzelały fontanny ognia. Dwupiętrowy gmach zakładów graficznych Putiatyckiego

GORZAŁ JAK OLBRZYMIA POCHODNIA.

Szyny bocznicy kolejowej powyginały się pod wpływem gorąca w wężowe skręty. W ogródku znajdującym się za warsztatami „Akwawit"

UTWORZYŁO SIĘ JEZIORO PŁONĄCEGO SPIRYTUSU.

NIEBEZPIECZEŃSTWO ZAGROZIŁO KOŚCIOŁOWI ŚW. WOJCIECHA,

klinice prof. Borowieckiego oraz zabudowaniom rzeźni miejskiej, dokąd parły rzeki płonącego spirytusu. W ostatniej chwili zdołano tutaj uratować bydło rzeźne, szalejące z przestrachu. **Saperzy nadzwyczaj sprawnie przystąpili do kopania rowów i zasypywania ziemią mniejszych ośrodków ognia.**

Z KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA PRZENIESIONO NAJŚW. SAKRAMENT DO POBLISKIEGO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO.

Pożar udało się opanować dopiero nad ranem, a zbiornik ze spirytusem, wbudowany na głębokości 5 mtr. pod ziemią, pali się jeszcze w dalszym ciągu. Straty wynoszą ponad 3 miliony zł.

Marsz. Śmigły-Rydz doktorem honoris causa

Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. — Wczoraj odbyła się uroczysta promocja w obecności min. Swiętosławskiego i marsz. Prystora

Wilno, 20 maja.

(PAT). Dziś o godz. 19-ej odbyła się w Wilnie **uroczysta promocja Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza na doktora medycyny honoris causa uniwersytetu Stefana Batorego.**

Na uroczystość tę przybyli o godz. 19-ej do sali kolumnowej U. S. B. marszałek senatu Prystor, minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski, wiceministrowie prof. Ujejski i Ferek-Błeszyński b. wiceminister oświaty ksiądz Zongołłowicz, przedstawiciele duchowieństwa z arcybiskupem metropolitą Jałbrzykowskim, generalicja z gen. Żeligowskim, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, grupa regionalna posłów i senatorów, wszyscy profesorowie uniwersytetu, reprezentanci sfer naukowych, kulturalnych i artystycznych, a górne piętro auli wypełniła młodzież akademicka.

Po zajęciu miejsc przez zaproszonych **wszedł na salę rektor i senat U. S. B., profesorowie wydziału lekarskiego, wszyscy w togach, którzy zajęli miejsca na podium.** Za senatem weszli rektorowie i przedstawiciele wyższych uczelni polskich i dyrektor Funduszu Kultury Narodowej prof. Michalski. **Na salę wchodzi Marszałek Smigły-Rydz i zasiada w fotelu, ustawionym przed mównicą. Za nim generałowie z wiceministrem Litwinowiczem na czele i grupa lekarzy b. legionistów.**

Uroczysta promocja rozpoczęła się przemówieniem rektora U. S. B. prof. Staniewicza.

Z kolei przemawiał dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu Stefana Batorego prof. Stanisław Hiller, po czym przemawiał promotor b. rektor prof. dr. Władysław Jakowicki. **Po przemówieniu tym prof. Jakowicki odczytał po łacinie tekst doktoratu honorowego.**

Po wręczeniu doktoratu przemawiał Marszałek Polski Śmigły-Rydz.

Po skończonym przemówieniu Marszałka, **rektor U. S. B. prof. Stanlewicz wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, doktora medycyny honoris causa. Zebrani trzykrotnie powtórzyli „niech żyje".**

Po uroczystej promocji rektor podejmował Marszałka i gości obiadem w pięknej sali Smuglewicza.

W godzinach wieczornych Marszałek Śmigły-Rydz opuścił Wilno.

Szczegóły oraz przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza podajemy na innym miejscu.

Konwersja pożyczek dolarowych

Wypuszczenie 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej

Warszawa, 20 maja.

Dnia 20 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Wiesław Domaniewski poinformował przedstawicieli prasy o **szczegółach konwersji obligacji pożyczek dolarowych, emitowanych za granicą, na obligacje 4 i pół proc. Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r.**

Z informacyj tych wynika, że konwersja obligacyj pożyczek państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych, na 4 i pół proc. Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. obejmuje następujące pożyczki państwowe: **6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r., 8 proc. pożyczka dolarowa 1925 r. t. zw. dillonowską, 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną z 1927 r. (transzę dolarową), oraz pożyczki samorządowe: 7 proc. pożyczkę dolarową woj. śląskiego, 1928 r., i 7 proc. pożyczkę dolarową m. st. Warszawy z 1928 r.**

Konwersja wymienionych pożyczek trwać będzie od 1-go czerwca r. b. do 31-go maja 1938 r. Umarzanie pożyczki rozpocznie się w dwa miesiące po zakończeniu konwersji i następować będzie półrocznie 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku aż do całkowitego spłacenia, co nastąpić ma 1 lutego 1958 r.

Kapitał i odsetki 4 i pół procentowej W.P.P. 1937 zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa, a obligacje jej i przychody od niej wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych. Obligacje te mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Kurs dla obligacyj pożyczki konwersynej, składanych jako kaucje i wadia, ustalony został na zł. 70 za każde 100 zł. nominału.

Obligacje te przyjmowane będą w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków.

Bliższe szczegóły, dotyczące konwersji, zamieszczamy w dziale gospodarczym.

Po zakończeniu konferencji, jeden z jej uczestników zapytał dyrektora departamentu obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu Wiesława Domaniewskiego, **czemu należy przypisać spadek kursu t. zw. dolarówki. Czy nie wyraża się mianowicie w tym spadku kursu obawa publiczności przed skonwertowaniem przez rząd i tego popularnego papieru wartościowego.**

Dyr. Domaniewski w odpowiedzi oświadczył, **że jak wynika z ustawy o konwersji pożyczki dolarowej, t. zw. dolarówki — nie jest ona objęta konwersją i rząd nie ma zamiaru występować na drogę ustawową o przeprowadzenie konwersji.**

Różnica kursu t. zw. dolarówki, jaka dała się zaobserwować w ciągu ostatnich dni wynika, zdaniem dyr. Domaniewskiego raczej z pewnej konkurencji, jaką dla t. zw. dolarówki stanowi Pożyczka Inwestycyjna, która jest również papierem loteryjnym dość popularnym wśród publiczności.

Powstańcy nie dotarli do linii obronnych Bilbao

Miasto Siguenza zupełnie opustoszało

Madryt, 20 maja.

(Pat) — Wywiadowcze samoloty rządowe dokonały dziś przelotu nad miejscowościami bombardowanymi wczoraj, aby zdać sprawę ze skuteczności działania lotnictwa bombardującego.

Loty odbyły się nad Siguenza i Castejon de Henares. W Castejon liczne budynki wojskowe leżą w gruzach. Szczególnie silnie uszkodzona została miejscowa cementownia, zamieniona na skład aprowizacyjny i amunicyjny. W Siguenza zniszczenie jest mniejsze, aczkolwiek wiele domów ucierpiało. Miasto opustoszało.

Bilbao, 20 maja.

(Pat) — Korespondent Reutera donosi, że Manguia miasto o dużym znaczeniu strategicznym, położone u skrzyżowania dróg z Pleucia i Bermeo, broni się jeszcze, mimo dwudniowego natarcia i bombardowania artylerii powstańczej.

Baskijskie władze wojskowe oświadczają, że powstańcy jeszcze nigdzie nie dotarli do linii potężnych fortyfikacyj wokół Bilbao.

Mimo ulewnego deszczu, rozpoczęło się dziś zaokrętowanie 4.000 dzieci na statek „Habana". Dzieci mają być ewakuowane do Francji.

B. sędzia i b. prokurator skazani

B. sędzia Gąsiorowski na 8 lat więzienia, a b. prok. Sokołowski na 4 i pół roku więzienia

Lublin, 20 maja.

(Pat) — Dziś, o godz. 14 sąd okręgowy w Lublinie ogłosił wyrok w sprawie b. sędziego Gąsiorowskiego i tow. Mocą wyroku, osk. Gąsiorowski skazany został na łączną karę 8 lat więzienia, 3300 złotych grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 6. W drodze amnestii karę więzienia zmniejszono mu o dwa lata.

Były prokurator Sokołowski skazany został na 4 lata i 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Oskarżony Izrael Bergman skazany został na 7 lat i 6 miesięcy więzienia, 13 tysięcy zł. grzywny i utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 8. W drodze amnestii karę więzienia złagodzono mu do lat 7.

Oskarżony Izaak Bergman skazany został na 4 lata więzienia, 2300 zł. grzywny, utratę praw obyw. na przeciąg lat czterech.

DZIŚ POSIEDZENIE SEJMU

Projekt ustawy o dodatkowych kredytach w wysokości 10 milionów złotych na stworzenie specjalnych rezerw zbożowych

Warszawa, 20 maja.

Rząd zgłosił na rozpoczynającą się jutro sesję nadzwyczajną sejmu i senatu doniosły **projekt ustawy o dodatkowym kredycie do budżetu na rok bieżący.** Projekt ten przewiduje wydatkowanie w ciągu b. roku dodatkowo 10 milionów zł. na stworzenie specjalnych rezerw aprowizacyjnych.

W uzasadnieniu swego projektu rząd stwierdza, że konieczność posiadania pewnych stałych rezerw zbożowych **jest zarówno na tle ogólnej sytuacji politycznej jak i gospodarczej bezsporna.** Wszystkie sąsiadujące z Polską państwa i szereg innych **państw europejskich** dysponują poważnymi rezerwami podstawowych artykułów pierwszej potrzeby.

Bezpieczeństwo aprowizacyjne kraju wymaga, aby rozwój sytuacji zbożowej odbywał się bez wstrząsów, a jednym z poważnych czynników, mogących korzystnie oddziaływać w tym względzie, **jest posiadanie odpowiednich rezerw zbożowych. Pokrycie nadzwyczajnego wydatku 10 mil. zł. na utworzenie rezerw aprowizacyjnych przewiduje rząd w postaci zwiększenia o 10 mil. zł. dochodu z monopolu spirytusowego.**

Szanghaj, 20 maja.

(Pat) — W prowincjach Kansu, Seczuan, Kwei-Ho i Honan, zginęły tysiące ludzi skutkiem posuchy i głodu.

Ludność tych prowincyj, celem oszukania głodu, je trawę, korzenie drzew.

Prezydent Rzplitej w ambasadzie niemieckiej

na obiedzie wydanym przez amb. Moltkego

Warszawa, 20 maja.

(PAT) W czwartek 20 b. m. ambasador Rzeszy Niemieckiej i pani von Moltke wydali obiad, który zaszczycił swą obecnością P. Prezydent R. P. z małżonką.

Na obiedzie byli obecni: pani ministrowa Beckowa, ambasador W. Brytanii Kennard, ambasador Francji Noel z małżonką, ambasador Włoch baron di Valentino z małżonką, wicepremier Kwiatkowski, minister sprawiedliwości Grabowski z małżonką, podsekretarz stanu Szembek z małżonką, podsekretarz stanu Bobkowski z małżonką, szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. min. Łepkowski z małżonką, dyrektor protokułu dyplomatycznego minister pełnomocny Romer z małżonką, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. gen. Schally z małżonką, poseł Grecji Collas z małżonką, wojewoda Jaroszewicz oraz adjutant Pana Prezydenta kpt. Hartman.

Van Zeeland jedzie do Ameryki

aby odbyć konferencję z Rooseveltem

Bruksela, 20 maja.

(Pat) — Premier van Zeeland ma zamiar wyjechać z Brukseli do Nowego Yorku 11 czerwca i przybyć ma do St. Zjedn. na pokładzie „Berengarii" 18-go czerwca. Towarzyszyć mu będzie jedynie małżonka i sekretarz osobisty. Pobyt van Zeelanda w Ameryce potrwać ma około 12 dni.

Rozmowy, które premier ma odbyć z prezydentem Rooseveltem mają, według przewidywań, posiadać pierwszorzędną wagę jeśli chodzi o ewentualną ewolucję światowej polityki gospodarczej.

Min. Delbos w Brukseli

Van Zeeland wydał śniadanie na cześć francuskiego gościa

Bruksela, 20 maja.

(Pat) — Dziś, o godz. 12 m. 40 przybył do Brukseli min. Delbos, powitany na dworcu przez belgijskiego ministra spraw zagr. Spaaka, z którym udał się po przyjeździe do ambasady francuskiej.

Następnie premier van Zeeland wydał na cześć francuskiego ministra śniadanie w swej rezydencji Boisfort, na którym poza gospodarzem i gościem, byli obecni: min. Spaak oraz ambasadorowie francuski w Brukseli i belgijski w Paryżu.

Baldwin otrzyma tytuł hrabiego

W przyszłym tygodniu złoży on prośbę o dymisję

Londyn, 20 maja.

(Pat) — Dziennik „Daily Mail" donosi, że **w piątek przyszłego tygodnia premier Baldwin uda się do pałacu Buckinghamskiego, aby złożyć na ręce króla dymisję i, według panującego zwyczaju, zaproponować na swego następcę Neville Chamberlaina.**

Dziennik twierdzi, że Chamberlain przeprowadzić ma pewne zmiany w składzie gabinetu. **Na miejsce sir John Simona, ministra spraw wewnętrznych, wymieniany jest mianowicie sir Kingsley Wood. Ma być również zastąpiony minister handlu Walter Runciman, który wyraził chęć ustąpienia ze swego stanowiska. W tym wypadku Runciman mianowany byłby lordem pieczęci prywatnej.**

„Daily Mail" donosi dalej, że **Baldwin, któremu król nada szlachectwo, otrzyma tytuł hrabiego Baldwina.**

Zdarzenia i ludzie

W rezydencji sułtana Marokka

Święte miasto miłości—Rabat

Casablanca, w maju.

Po południu przybyliśmy do największego portu Maroka. Ćwirćmilionowe miasto Casablanca wyłoniło się przed nami z błękitnego oceanu, jak biały sen. Czy naprawdę jak sen? Wspaniałe nowoczesne budynki świadczą o tym, że wiek XX-ty i na to miasto nałożył swe piętno. Ponad wysokie domy jednak wysuwają się jeszcze wysmukłe minarety, wieże meczetów, przypominając, że tutaj od zamierzchłych czasów ludzie modlą się do Allaha.

Postanowiliśmy pozostać przez noc na okręcie, ażeby nie wylądować znów w jakimś lokalu rozrywkowym w paryskim stylu. Nawet „miasto miłości", które posiada jedynie piękną nazwę, nawet owa dzielnica „Bous-Bir" nie nęciła nas. Nad naszym kołyszącym się łagodnie statkiem i nad białym miastem zalśniło wygwieżdżone niebo południa, a nad ranem Afryka ciągle jeszcze leżała przed nami, jak sen.

Gdy dowiedzieliśmy się, że sułtan każdego piątku z wielką pompą wyrusza ze swego pałacu w rezydencji Rabat do pobliskiego meczetu, ażeby modlić się za wszystkich wierzących, postanowiliśmy wziąć samochód i wrócić około 100 km. wzdłuż wybrzeża na północ.

Szosa samochodowa, zarówno jak nowoczesny port, są dziełem obecnych czasów i utrzymane są doskonale. Obok ciągnie się linia kolei elektrycznej. Z daleka, wśród pól i farm widać białe, śliczne wille i zręczne budynki pocztowe. To jednak, co teraz widzimy, między drzewami eukaliptusowymi ulicy, za agawami i kaktusami, to także są mieszkania ludzkie. Chatki z gliny i namioty, niskie i prymitywne, wyglądają z daleka raczej jak kupy siana lub nawozu. Pod słońcem Afryki widzimy dziś jeszcze koczującego człowieka w swym stanie pierwotnym.

Słupy radiowe zdradzają, że zbliżamy się do Rabatu, rezydencji sułtana i stolicy francuskiego zarządu. Wjeżdżamy przez stary, podziurawiony kulami mur; z prawej strony leży przed nami Europa, z lewej zaś — Afryka. Lecz i europejska dzielnica ze śnieżnym błyskiem swych budowli, położonych w zieleni i kwiatach ma w sobie coś z czaru Wschodu. Tutaj nawet budynki rządowe, jak np. generalna dyrekcja finansów, robią wrażenie, jak z bajki. Pałac generalnego rezydenta, ze swą kolumnadą, z widokiem na ogrody i okolone kwiatami cudowne baseny, wygląda jak zaczarowany zamek, nie zaś jak miejsce pracy polityczno - administracyjnej.

Słońce stoi na zenicie, musimy iść w kierunku pałacu sułtana. Prawie w otwartym polu, na wpół zamek obronny, wyłania się on z zieleni łąk, biały, pokryty dachami z zielono - glazurowej cegły. Od wrót pałacowych aż do wejścia do meczetu ustawiła się w szpalerze czarna gwardia sułtana na swych ognistych, szaro - białych koniach. Czerwone turbany i uniformy lśnią w słońcu, uwydatniając jeszcze bardziej ciemną skórę ludzi. Widać zbliżających się ministrów w śnieżno - białych płaszczach. To znak, że władca jest w drodze. Równocześnie 42 muzykantów zaczyna bić w bębny i trąbić w fanfary. Kolorowy orszak, — sam sułtan w małej pozłacanej karocy — powoli porusza się w kierunku meczetu. Gdy władca wchodzi do wnętrza, chorągiew zostaje spuszczona z minaretu i wtedy świat mahometański wie: Sidi Mahomet modli się. Podczas tej świętej pół godziny jednak, gdy z wieży brzmią głosy wywoływaczy modlitw, naród za szpalerem jeźdźców nie zachowuje się pobożnie. Żebrząc przeciskają się przez tłum widzów dzieci, starcy, chorzy i najróżniejsze podejrzane indywidua. Sprzedawcy słodyczy zachwalają swój towar głośnym krzykiem, gazeciarze wywołują tytuły pism, jakaś małpka pokazuje sztuczki — póki chorągiew ukazuje się znowu na wieży i orszak przed meczetem rzuca się na ziemię. Teraz wyraźniej widać wysoką postać sułtana. Wraca on do pałacu już nie w karecie, lecz konno; biała peleryna pięknie odbija się od amarantowego parasola, chroniącego sułtana przed słońcem.

Oszołomieni tym niezwykłym widowiskiem, udajemy się do dzielnicy arabskiej, do Mediny. Kilku uprzejmych policjantów towarzyszy nam, dla naszego bezpieczeństwa, jak twierdzą. Ażeby opisać wszystko, co się dzieje w owych starych częściach dzielnicy arabskiej, należałoby poświęcić temu wiele stron. — Piękność i okropności życia tłoczą się dokoła nas. Widzimy tam wszystkie odcienie skóry, począwszy od lekko zabronzowionej bieli do ciemnej czerni murzynów. Z dumnie podniesioną głową kroczy szybkim krokiem przez ulice Arab z lepszych sfer; tu znowu wloką się nędzni żebracy, ułomni, ślepi, małe dzieci, brudne i obszarpane... Tam znowu jakiś handlarz godzinami śpi nad swym towarem, podczas gdy obok cała jego rodzina pilnie pracuje, robiąc dywany i pantofle. Wśród brudu, przykrych zapachów i nędzy, w otwartych sklepach widać piękne torebki damskie, skórzane poduszki haftowane złotem i srebrem, których szlachetne wzory świadczą o prastarej kulturze.

Odetchnęliśmy jednak z ulgą, opuszczając tę dzielnicę i już znaleźliśmy się przed wysokimi, warownymi murami, otaczającymi prawie każde miasto marokańskie. W ich wnękach gnieżdżą się bociany i ma się uczucie, jak gdyby siedziały one tam już od tysięcy lat, obserwując dzieje świata. Resztki słupów rzymskich przypominają wszystko, co widziała już ta część ziemi afrykańskiej. Tam znowu widzimy kwitnący ogród, przypominający ze swymi basenami Alkazar sewilski. Z maurytańskiej kawiarni, w której pije się słodką herbatę arabską z listkami mięty, ma się wspaniały widok na wysoką wieżę Hassan, dumną pozostałość olbrzymiego meczetu. Dalej biegnie wzrok do rzeki, stamtąd zaś do oceanu i do położonego naprzeciw miasta Salé, które w słońcu wieczornym wygląda, jak biały taras. Przed 25 laty miasto to było jeszcze gniazdem rozbójników morskich...

Gdy o zmierzchu wieczornym wracaliśmy do portu, przy ciemnych murach miasta gdzieniegdzie gromadziły się tłumy ludzi: czarownicy pokazywali tam swoje sztuki. Gdzieindziej znowu jakiś mężczyzna siedzi na ziemi, otoczony wielką gromadą ludzi. Z niezwykłym wyrazem twarzy opowiada on ludziom, którzy nie umieją czytać, bajki.

Po wszystkich tych różnorodnych wrażeniach, jakie przeżyliśmy tego dnia, jesteśmy szczęśliwi, że możemy wrócić do jasnej, przyjemnej atmosfery, jaka panuje na naszym statku.

G. R.

KATOLICY I RZĄD FRANCUSKI

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" we Francji)

Paryż, w maju.

Chcąc uniknąć powtórzenia tragicznych zajść pomiędzy prawica a lewicą w rodzaju tego, jakie miało miejsce w Clichy, zabroniła prefektura policji urządzenia dorocznego pochodu w dzień święta Joanny d'Arc.

Od wielu lat już została święta pasterka z Domrémy „zaanektowana" przez wojujący nacjonalizm francuski i dzień jej święta bywał zwykle wyzyskiwany do demonstracji politycznych prawicy. W tym roku mogłoby to doprowadzić do poważnych zajść, gdyż lewica we Francji również ma wybuchały temperament.

Nie pozostało przeto nic innego, jak **ograniczyć do możliwego minimum oddanie hołdu bohaterce narodowej, spalonej na stosie a następnie kanonizowanej.** Ze strony rojalistów francuskich należą jej się specjalne względy dlatego chyba, że uratowany przez nią król, Karol VII, odpłacił jej czarną niewdzięcznością.

Prawica usiłuje uczynić z tego incydentu coś **w rodzaju obrazy religii,** ale to jej się stanowczo nie uda, o ile bowiem reakcja francuska stara się ukryć pod maską katolicyzmu, **o tyle katolicyzm, przynajmniej olbrzymia jego część, odżegnywuje się od wstecznictwa.**

Istnieje, oczywiście, w sferach klerykalnych daleko posunięte zróżniczkowanie, przeważają jednak wyraźne **nastroje demokratyczne.** Przecietny proboszcz wiejski jest tutaj przyjacielem i opiekunem ubogich; zna on ich troski, bóle i biedę, współczuje z nimi i usprawiedliwia ich dążenia do polepszenia bytu, starając się najwyżej znaleźć moralne i religijne uzasadnienie tych dążeń i, rzecz prosta, uzasadnienie takie znajduje.

Wystąpienia przeciwko rzadowi są bardzo rzadkie. Przeciwnie, liczne pisma katolickie występują wyraźnie w obronie idei demokratycznej jako słusznej i sprawiedliwej.

Nprz. **„L'Aube"**, organ katolickich związków zawodowych, liczących 500 tysięcy członków, najczęściej solidaryzuje się z Generalną Konfederacią Pracy. **Związki te, jakkolwiek katolickie, przyjmują także członków innych wyznań, nawet mahometan.**

Niemniej radykalna jest **„La Jeune République"**, redagowana przez znanego pisarza katolickiego Marca Sangnier. Najciekawsze może z tych pism jest „Sept", znakomicie redagowane przez Dominikanina, Ojca Bernadot'a. Znajdujemy tutaj duchowe uzasadnienie tego kierunku, wyjaśnienie jego pochodzenia i pobudek politycznych. Są to, oczywiście, pisma zwolenników Kościoła, nie oderwanego od życia, świata, ludzi, ich potrzeb i praw. Twierdzą oni, że **istnieją w Kościele rozmaite szkoły i kierunki myśli oraz czynów, wszystkie jednak hołdują postępowi i są zwolennikami rozumnie pojętej wolności. Występują oni stanowczo przeciwko totalizmowi i dyktaturom, gdyż sprzeczne jest z duchem prawdziwej religii, by jeden człowiek ograniczał wolność innych ludzi, ubliżał ich godności i nastawał na swobodę ich wierzeń i wyznań.**

Uważają oni natomiast za obowiązek władz państwowych dbanie o dobrobyt większości obywateli, szczególnie uboższych, i z tej racji polityke socjalną obecnego rządu francuskiego bez zastrzeżeń pochwalają. Występują oni bardzo zastrzeżono i rozumnie **przeciwko spekulacji, ale także przeciwko plutokracji i nie są wcale bezwzględnymi zwolennikami ustroju kapitalistycznego, przypuszczają bowiem możliwość, że ustrój ten się przeżył.**

Nie należy jednak sądzić, że są to jakieś sekty lub wyjątki. Patronuje im we Francji nikt inny, jak **arcybiskup paryski, ks. kardynał Verdier.** Nastroje te płyną, zresztą, **z najwyższych sfer Watykanu,** gdyż krzewiciele i siewcy tych myśli powołują się śmiało na Encyklikę: **Quadragesimo Anno.**

Łączy się z tymi poglądami wielka wyrozumiałość dla tych, którzy wierzeń Kościoła nie podzielaja: istnieje przecież możliwość ich nawrócenia.

Prądy te tak się rozpowszechniają, że znany profesor Instytutu Katolickiego Jacques Maritain umieszczał swe prace w lewicowym tygodniku „Vendredi". Niemniej znany publicysta katolicki Jacques Madaule dotychczas jest współpracownikiem tego pisma.

Nastroje te są, zresztą, dobrze znane w sferach rządowych, gdzie panuje dla nich zupełne zrozumienie i uznanie.

Jednym słowem, kler francuski uważnie dba o to, **by nie nadużywano haseł wyznaniowych dla celów gospodarczego i politycznego wstecznictwa, by nie zasłaniano gwałtów i niesprawiedliwości rzekomą religijnością, której pierwszym nakazem jest dobroć i sprawiedliwość, i która przede wszystkim neguje pojęcie rasy, jako ograniczające prawo człowieka do pracy i życia.** W pojęciu tutejszych katolików wiara nakłada poważne obowiązki moralne, nie daje zaś prawa do wichrzeń i do obrony stanu posiadania określonej klasy społecznej.

Edm. St.

Śledztwo w sprawie zajść w Brześciu

prowadzi trzech sędziów. — Część zrabowanych towarów policja odebrała.—20 tysięcy dolarów dla ofiar ekscesów

Warszawa, 20 maja.

Prace komisji ministerialnej w Brześciu potrwają jeszcze kilka dni. Jak słychać, komisja zebrała bardzo wiele materiału, świadczącego o grabieżach. Dochodzenie w sprawie tragicznych zajść, prowadzone jest pod nadzorem dwuch prokuratorów przez 3-ch sędziów śledczych.

W dalszym ciągu policja przeprowadza rewizje, ujawniające mnóstwo rzeczy, pochodzących z rabunku. Do wydziału śledczego wzywani są poszkodowani dla rozpoznania swojej własności.

W Warszawie, jak zresztą w wielu innych miastach organizacje kupieckie odbywają narady w sprawie konstruktywnej pomocy dla ludności brzeskiej. Należy zaznaczyć, że wszyscy członkowie komitetu obywatelskiego opodatkowali się po 1.800 zł. każdy na rzecz poszkodowanych.

Już w dniu wczorajszym niektóre sklepy żydowskie zostały otwarte. Po mieście krążą nadal patrole policji.

Do Warszawy przybyli dyrektorzy „Jointu": dr. Bernard Kahn i Dawid Schweitzer. Zwrócili się oni telegraficznie do centrali „Jointu" w Nowym Jorku o wyznaczenie specjalnej sumy dla poszkodowanych w Brześciu.

W czwartek nadeszła depesza z Nowego Jorku, z której wynika, że dla wszystkich miejscowości, które ucierpiały, a więc i dla Brześcia, wyznaczono specjalną sumę w wysokości 50.000 dolarów.

Oczekują, że około 20.000 dolarów z wymienionej sumy, wyznaczy się dla poszkodowanych w Brześciu.

Do Warszawy przybyła delegacja ludności żydowskiej z Kamienia Koszyrskiego. — Z relacji delegatów, niepokojąco przedstawia się sytuacja mieszkańców małych miasteczek pod Kamieniem Koszyrskim.

M. innymi w pewnej wsi, zamieszkiwanej przez 20 rodzin żydowskich, wszystkich pod terorem zmuszono do opuszczenia wsiowej.

Milion złotych skonfiskowano na lotnisku

przed odlotem samolotu do Bukaresztu

Warszawa, 20 maja.

Dziś rano na lotnisku warszawskim przed odlotem samolotu pasażerskiego do Bukaresztu, policja aresztowała wsiadającego do aparatu obywatela węgierskiego Ernesta Winklera. W walizce jego stwierdzono podwójne dno, a między obu dnami znaleziono najróżniejsze waluty zagraniczne na łączną sumę miliona złotych.

Winkler został aresztowany, a znalezione waluty skonfiskowano. Policja prowadzi śledztwo, zmierzające do ustalenia, czy Winkler nie trudnił się zawodowo przemytem walut z Polski zagranicę.

Proces Jagody przy drzwiach zamkniętych

Moskwa, 20 maja.

(Pat) — Proces Jagody i towarzyszy ma się odbyć przy drzwiach zamkniętych.

Protest Niemiec

przeciw mowie kardynała Mundeleina

Berlin, 20 maja.

(Pat) — **Z tutejszych kół politycznych donoszą, że niemiecki ambasador Dieckhoł złożył z polecenia rządu Rzeszy protest u rządu Stanów Zjednoczonych z powodu przemówienia kardynała Mundeleina.**

44 osoby rozstrzelano na Syberii

za szpiegostwo i sabotaż

Londyn, 20 maja.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Moskwy: W mieście Swobodny na Syberii wojskowy trybunał ZSRR. skazał 44 osoby, w tym jedną kobietę, na karę śmierci za szpiegostwo i niszczenie urządzeń kolejowych.

Skazani mieli uprawiać szpiegostwo na rzecz Niemiec i Japonji. Wyrok wykonano bezpośrednio **po ogłoszeniu.**

Marsz. Śmigły-Rydz doktorem honoris causa

JAK WILNO POWITAŁO NACZELNEGO WODZA?

Przebieg uroczystości w murach uniwersytetu.—Hołd złożony sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie

Wilno, 20 maja.

(PAT) Uroczyste powitanie Marszałka Śmigłego-Rydza na dworcu wileńskim nastąpiło o godz. 10-ej.

Wychodzącego z wagonu Marszałka powitano okrzykiem „Niech żyje", a orkiestra odegrała hymn narodowy. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii chorągwianej oraz wzdłuż delegacji korporacji akademickich ze sztandarami. Następnie Marszałek przeszedł przez salony recepcyjne dworca i na placu przed dworcem odebrał raport od oddziałów wojskowych. Zebrana przed dworcem młodzież akademicka zgotowała Marszałkowi owacje.

Z dworca Marszałek odjechał wraz z towarzyszącymi mu osobami na cmentarz Rossa, gdzie złożył hołd sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, Marszałek zatrzymał się dłuższy czas na cmentarzu, zwiedzając groby żołnierzy poległych w obronie Wilna i muzeum pamiątek znajdujące się w domu obok cmentarza.

Z Rossy Marszałek udał sie do Bazyliki wileńskiej, na której progu powitali go J. E. ks. arcybiskup metropolita wileński Romuald Jałbrzykowski, kanclerz Sawicki i ks. prałat Wołodko.

Następnie Marszałek Śmigły-Rydz udał się na teren zakładów uniwersyteckich U. S. B., gdzie zwiedził polski instytut do badań mózgu, przy czym prof. Rose udzielił szczegółowych wyjaśnień. Następnie Marszałek zwiedził szpital wojskowy, oraz zainstalowane tam aparaty, wytwarzające powietrze górskie, wynalazku Prezydenta prof. Mościckiego, nastepnie klinike wewnętrzną U. S. B. oraz nowowybudowaną i w najnowsze zdobycze techniczne i naukowe wyposażone uniwersytecką klinikę położniczą i chorób kobiecych.

W południe wydział lekarski U. S. B. podejmował Marszałka Śmigłego-Rydza śniadaniem w prywatnym mieszkaniu b. rektora prof. Jakowickiego.

Podczas uroczystości wręczenia Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi doktoratu honorowego przez wydział lekarski Uniwersytetu St. Batorego w Wilnie wygłosił przemówienie

promotor prof. dr. Wł. Jakowicki

który m. inn. oświadczył:

„Imię Twe jest znane każdemu dziecku polskiemu, a zasługi Twoje należycie są ocenione zgodnie przez cały uświadomiony ogół obywateli.

Tytułów do odznaczenia posiadasz zbyt dużo, by je można wszystkie wyliczyć. Osiągnąłeś, Panie Marszałku, jednak te szczyty w hierarchii narodu, gdzie odpowiedzialność za Jego przyszłość zaczyna całkowicie pochłaniać Twoją uwagę, a myśl o zasługach przeszłości, jak sam to zresztą oświadczyłeś, winna zejść w cień wobec zamierzeń i planów przyszłości, wobec troski o dobro państwa.

Jestem przeświadczony, że dzisiejsza uroczystość nasza tylko wtedy będzie miała pełnię wartości dla Ciebie, gdy obok hołdu dla dotychczasowych Twych zasług otrzymasz od nas zapewnienie, że w pracy nad wzmożeniem obronności państwa w ugruntowaniu jego potęgi znajdziesz w nas całkowicie oddanych i gotowych na wszelkie ofiary obywateli.

Uniwersytet Stefana Batorego świadom jest tego, że wskrzeszenie swoje i możność spełniania swych podstawowych obowiązków kultywowania nauki i kształcenia młodzieży zawdzięcza walce wyzwoleńczej i armii narodowej, której przewodził potężny Duch.

Armia ma prawo żądać, aby całe społeczeństwo w sytuacji, w jakiej się państwo znajduje zajęło jednolicie obronną postawę, aby zagadnieniom obronności państwa podporządkowywało wszystkie inne swe cele i ambicje. Pragnąłbym, aby uroczystość dzisiejsza była jedną z tych cegieł w budowie jednolitej opinii narodu, a dyplom, który Ci wręczam symbolizował łączność pracy w obronie państwa".

Z kolei zabrał głos

dziekan wydziału lekarskiego prof. Hiller

który m. inn. mówił:

„Panie Marszałku!

Uroczystość dzisiejsza, Twoja, Panie Marszałku promocja na doktora medycyny honoris causa Wszechnicy Batorego, jest świętem całego naszego uniwersytetu, ale przede wszystkim uroczystością i świętem naszego wydziału lekarskiego.

Wynika to nie tylko z naszej dla Ciebie czci i chęci złożenia hołdu Tobie, jako bojownikowi o niepodległość, jako zwycięskiemu Wodzowi, jako najbliższemu na polu walki orężnej współpracownikowi Twórcy niepodległego bytu Ojczyzny, jako Jego następcy i najwyższemu dziś dostojnikowi, kierownikowi armii.

Promocja ta jest dla nas jeszcze i dlatego szczególnie radosną i uroczystą, że wiążemy przez nią istnienie naszego wydziału, jego historię i tradycję z Twoim, Panie Marszałku, imieniem."

Przemówienie rektora

Rektor prof. Staniewicz w mowie swej zaznaczył, że gdy przed 2 laty w tragiczny wieczór majowy Marsz. Józef Piłsudski zamykał na zawsze swe wieszcze oczy, gdy bić przestało Jego strudzone nadludzkim wysiłkiem serce, nie pozostawił nas samych. Stygnącą dłonią buławę hetmańską złożył w ręce swego najukochańszego ucznia w sztuce wojennej, swego najbliższego współpracownika gen. Edwarda Śmigłego-Rydza, który był Mu niezwyciężonym ramieniem zbrojnym, którego zwycięskim mieczem zakreślał granice odrodzonej Ojczyzny.

W naszym Wilnie — mówił rektor Staniewicz — imię Marszałka Śmigłego-Rydza, dziś całe polskie uczy się kochać i czcić, jako ściśle związane z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego. Odprawiłeś Wilno na rozkaz Komendanta pamiętną rezurekcję 1919 r. Przecie to Ty realizowałeś nad brzegami naszej szarej Dźwiny to drogie hasło ojców naszych, za wolność naszą i waszą".

A potem lata całe spędziłeś wśród nas w Wilnie, w jego starych murach. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski ukochał nade wszystko wojsko polskie, dzięki któremu Polska powstała, istnieje i o przyszłość swą spokojną być może. Jednak najbardziej umiłował swą pierwszą dywizję legionów, krew z krwi, kość z kości Jego nieśmiertelnej pierwszej brygady. Kochał wszystkie ziemie polskie, lecz najdroższym mu było jego rodzinne Wilno, w którym Serce Swe złożył po wieki.. Opieką serdeczną otaczał wszystkie uczelnie, lecz najbliższą mu była wskrzeszana przezeń wszechnica wileńska.

To też, panie Marszałku, skoro odziedziczyłeś w spadku po Komendancie miłość naszą, zechciej znaleźć w swym sercu miejsce i dla umiłowania.

W radosne święto Zmartwychwstania 19.. roku uzdrowiłeś nam serca nasze, uleczyłeś je od strasznych cierpień w r. 1920, wykuwając zaś obecnie moc naszą, chronisz je od schorzeń w przyszłości i dlatego wszechnica nasza [...] dział lekarski, wśród których znajdziesz wielu swych wiernych żołnierzy, nadaja Ci godność doktora honoris causa medycyny".

Mowa Marszałka Śmigłego-Rydza

Marszałek Śmigły-Rydz w czasie uroczystości wygłosił następujące przemówienie:

„Magnificencjo, panie dziekanie, panie promotorze, panowie profesorowie!

Dziękuję serdecznie za te wyjątkowe chwile, jakie dzięki panom przeżywam wśród tych murów, tak drogich sercu każdego kulturalnego Polaka. Widocznie już moje takie przeznaczenie, abym w Wilnie przeżywał jedną z najbardziej niezapomnianych godzin mego życia.

Zaszczytna godność, którą dziś z rąk panów otrzymuję, ma dla mnie szczególną treść, tym szacowniejszą, że godność od wileńskiego właśnie uniwersytetu pochodzi.

Uniwersytet ten nosi nazwę Stefana Batorego, wielkiego króla, bojownika, który wileńskimi szlakami prowadził swoje wojska dla utworzenia wschodnich granic Rzeczypospolitej. Ten król, żołnierz z instynktu i wrodzonych skłonności, umiał wśród zamierzeń i działań wojskowych, znaleźć czas na zajmowanie się sprawami nauki i kultury.

Za jego panowania liceum wileńskie stało się akademią. Troska tego króla o wiedzę łączyła się z pewnością z jego celami wychowawczymi, bo był on wychowawcą Polaków, ucząc ich zgody, karności, wypełniania publicznych obowiązków, podporządkowania interesu własnego interesowi publicznemu. Swymi rządami uczył on, że nie należy biernie wyczekiwać na zdarzenia losów, lecz czynnie je kształtować. Wskazywał, jak ścisły zachodzi związek między wielkością i potęgą państwa, a między cnotami żołnierskimi i zdolnością narodu do wysiłku zbrojnego.

Taki był twórca akademii wileńskiej.

Wskrzeszenie zaś tej akademii już jako uniwersytetu jest dziełem drugiego wielkiego bojownika, już nie króla-pomazańca z rąk ludzkich, ale Wodza Narodu — pomazańca Opatrzności. Nim zwiędły kwiaty, zasadzone na grobach Jego żołnierzy, którzy tu w Wilnie polegli, gdy cały wschód Polski gorzał jeszcze pożarem wojny, Marszałek Piłsudski powołał do życia uniwersytet, wydobywając spod rumowisk niewoli ożywcze źródło polskiej kultury.

I On również, będąc żołnierzem z instynktu i wrodzonych skłonności, był zarazem wielkim wychowawcą narodu. Był wychowawcą wyjątkowym, bo spośród wszystkich tych, którzy w naszej przeszłości dzierżyli najwyższą władzę — On w sposób najdobitniejszy i najwszechstronniejszy sformułował narodowi wskazania i cele wychowawcze.

Jeśli można snuć przypuszczenia, obydwaj ci wielcy ludzie przeżyli niejedną noc pełną tragicznego napięcia, wpatrzeni badawczo w duszę swej współczesności. Napewno najcięższe dla nich przeżycia — to nie pola bitew, lecz ich misja wychowawcza.

Dzięki niebywałej hartowności ducha nie ugięli się, lecz wytrwali w swej misji.

I gdy znajdujemy się wśród tych murów uniwersytetu, gdzie młodzież nie tylko kształci się, lecz i wychowuje, to muszą się uprzytomnić te dwie wielkie historyczne postacie, z których myśli i przeżyć, walk i wzlotów musiało coś zostać i żyje w duchu uniwersytetu.

Uniwersytet o takiej przeszłości i takim duchu najlepiej powinien umieć połączyć wiedzę z wychowaniem, intelekt z charakterem. Umiejętność złączenia tych dwuch elementów tak wielki wywiera wpływ na rozwój i los narodów.

Dodam jeszcze jedno: napewno Stefan Batory i J. Piłsudski, fundując ten przybytek wiedzy i kultury, myśleli i o wiedzy i kulturze uzdolniających naród do pełnego i potężnego życia, myśleli o kulturze i wiedzy, które potrafią być tarczą i ostrym mieczem w rękach narodu. To jest ta szacowna treść doktoratu, pochodzącego od uniwersytetu wileńskiego. Ponieważ jest to doktorat medycyny, więc tym żywiej staje przede mną bliskość powołania lekarza i żołnierza, ze względu na ofiarność, wysoką ideowość, umiejętność decyzji.

Poza tym jest to jeszcze jednym wewnętrznym wyrazem braterskiej współpracy, jaka tu właśnie istnieje między wojskiem a wydziałem medycyny. Istnieje on od czasów wojny, a rozwijał się pod mądrym i czujnym protektoratem Marszałka Piłsudskiego.

A że — jak Magnificencja wspomniał — w akcie tym, który dziś miał swój uroczysty finał i serca dawnych żołnierzy miały swój głos, tym serdeczniej dziękuję, bo przyjaźń szczera serca jest rzadkim a wielkim skarbem

Prof. Cybichowski wygrał proces w N.T.A.

Czy katedra prawa konstytucyjnego będzie przywrócona?

Warszawa, 20 maja.

W warszawskim świecie naukowym słynna była przed dwoma laty sprawa profesora Cybichowskiego, znakomitego uczonego w dziedzinie prawa konstytucyjnego, który został zwolniony z katedry na podstawie t. zw. ustawy min Jędrzejewicza.

Prof. Cybichowski zaskarżył decyzję ministerstwa oświaty, polegającą na skasowaniu katedry prawa konstytucyjnego i podzieleniu jej na dwie inne katedry, zresztą również nieobsadzone oraz na zwolnieniu prof. Cybichowskiego z zajmowanego stanowiska — i dziś sprawę w NTA wygrał.

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że **prof. Cybichowski winien być przywrócony w prawach profesora zwyczajnego katedry Uniwersytetu Warszawskiego.** Powstanie obecnie kwestia powołania na nowo katedry, którą zajmował prof. Cybichowski.

Dziś Antczak staje przed sądem

za zabójstwo Glicensteina i Chelemera oraz poranienie kilku innych osób. — Ojciec oskarżonego mordercy został w roku 1922 rozstrzelany za rozbój



JAN ANTCZAK
zabójca Jakuba Glicensteina i Szymona Chelemera.



JAKUB GLICENSTEIN.



SZYMON CHELEMER.



SZ. GRYNSTEIN.

Dziś staje przed sądem Jan Antczak, człowiek, który zabił dwuch niewinnych przechodniów i dwuch innych usiłował zabić. Zbrodniami Antczaka i jego osobą zajmowaliśmy się już szczegółowo.

Przypominamy, że ponury ten zbir odpowiada za to, że **w dniu 6 kwietnia r. ub. zabił Jakuba Glicensteina, uderzając go kilkakrotnie toporkiem w głowę powodując uszkodzenie mózgu, a w ich następstwie śmierć po kilku godzinach.** Dalej Antczak staje przed sądem za to, że w dniu 27 lutego r. b. **zabił Szymona Chelemnera, zadając mu ztyłu uderzenie nożem** w plecy, które spowodowało uszkodzenie prawego płuca, krwotok wewnętrzny i znów śmierć. Dalej Antczak ma na sumieniu usiłowanie zabójstwa również w dniu 27 stycznia, **Szmula Grynsztajna**, uderzeniem noża w placy i usiłowanie zabójstwa **Kopla Cyryckiego**, przez zadanie pięciu ran w okolice lewej łopatki i lewego boku.

Wraz z Antczakiem odpowiada jego pomocnica do pewnego stopnia, Leokadia Smołuchówna, która wiedząc, żę Antczak zabił, **nie doniosła o tym władzy.**

Jak się działy te krwawe sprawy?...

Obraz obu morderstw i obu usiłowań utkwił niewątpliwie w pamięci wszystkich.

Przypominamy tedy pokrótce:

6 września r. ub. szedł ulicą Narutowicza pochód ku uczczeniu rocznicy „Krwawej środy". Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza pochód zaatakowała bojówka Stronnictwa Narodowego. **Napastnicy zostali odparci. Cofając się, zdemolowali kiosk z gazetami na ul. Narutowicza, a drogę swej ucieczki, w górę Placu Dąbrowskiego, znaczyli wybijanymi szybami we wszystkich niemal parterowych mieszkaniach na tym** odcinku ul. Narutowicza.

W tym czasie na przystanku tramwajowym wysiadło dwuch ludzi: Geldner i Glicenstein.

Hulający bojówkarze, z okrzykiem: „bić Żydów" rzucili się na nich grupą w kilkudziesięciu. Obaj napadnięci ratowali się ucieczką, **Geldner został powalony ciosami pałek i rurek gazowych przy ul. Narutowicza 53. Druga grupa gonila Glicensteina. Z grupy wysunęło się 2-ch ludzi, jednym z nich był Antczak. Uderzył nieszczęśliwego dwa razy toporkiem w głowę. Glicenstein padł. Antczak uderzył leżącego jeszcze kilkakroć w głowę. Zeznał potem, po kilku miesiącach, gdy mu jego pierwszą zbrodnię dowiedziono, że pod ostatnim uderzeniem poczuł, jak pękła czaszka zamordowanego.**

Rozległ się potem krzyk: „Policja!". — Bandy rozpierzchły się. **Przy ul. Narutowicza leżał w kałuży krwi Geldner, przy ul. Narutowicza 49 — dogorywał Glicenstein. Rany Geldnera były lżejsze. O godzinie drugiej po południu Glicenstein zmarł. Miał 7 ran w okolicach skroni i potylicy.**

Ani wtedy, ani długo potem Antczak nie został ujawniony.

27 stycznia wieczorem wracali członkowie koła im. Bolesława Chrobrego przy ul. Wierzbowej z odczytu księdza Trzeciaka. Przy zbiegu ulic Dr. Sterlinga i Pomorskiej **napadli na trzech przechodniów: Chelemera, Grynsztajna i Czaryckiego.** Chelener padł pod nożem. Antczak został rychło ujęty. **Był „porządkowym" koła przy ul. Wierzbowej.** Był, inaczej mówiąc, **czołowym zabijaką. Wiedziano, że ma nóż, Antczak przyznał sie do zabójstwa Chelemera i poranienia dwuch innych. Władzom nasunęło się odrazu podejrzenie, że Antczak zabił Glicensteina. Zbir z początku przyznał się do wszystkiego, potem począł symulować obłęd, chorobę nerwową itd. i wyparł się tej zbrodni.** Jednak już w pierwszej fazie zeznań podał, **że schował toporek u Smołuchowej, i że ona toporek umyła z krwi Glicensteina.** Te szczegóły się zgadzały i ich już Antczak cofnąć nie mógł. Smołuchowa powiedziała, że jej Antczak oświadczył: **„Rżnąłem jednego Żyda w łeb siekierą! Była prawdziwa krwawa środa!".**

Symulował dotąd, aż został odesłany na obserwację do Kochanówki. **Uznany został za odpowiedzialnego za swe czyny.**

O Antczaku, o gnieździe z jakiego się wywodzi ten „komendant" bojówki, dowiadujemy się szczegółu sensacyjnego. **Oto ojciec jego w roku 1922, wyrokiem sądu doraźnego, został skazany na karę śmierci wraz z dwoma innymi za napad na zagrodę pod Łęczycą. Zrabowali wszystko i bryczką obrabowanego wywieźli łup. W Łęczycy na sesji wyjazdowej sądu okręgowego w Łodzi zapadł wyrok śmierci na wszystkich trzech. Antczak - ojciec został rozstrzelany.**

Rozprawie dzisiejszej przewodniczy sędzia Wierzbicki. Oskarża prok. Dreszer. Powództwo cywilne wnoszą: w mieniu rodziny Glicensteina adw. Wachtel w imieniu rodziców Chelemera — adw. Lederman. Zeznawać będzie 17-tu świadków. (g).

Nowy rozkład jazdy na kolejach

zaczyna obowiązywać dziś w nocy. — Zmiany w komunikacji z Warszawą, Gdynią i Krakowem

W dniu dzisiejszym o godz. 0 wchodzi w życie **nowy rozkład jazdy na kolejach,** który obowiązywać będzie do dnia 5 września r. b. włącznie.

Nowy rozkład wprowadza pewne zmiany, z których najważniejsza polega na tym, że **wszystkie sezonowe dalekobieżne pociągi przyspieszone do Helu, Krakowa i z powrotem przechodzą bez postojów na teren w. m. Gdańska.** Podróżni w tych pociągach nie podlegają kontroli paszportowej i skarbowej w Tczewie i Gdyni.

Wszystkie dalekobieżne pociągi stałe do Gdyni i z powrotem, będą się składały z dwóch części — gdyńsko-helskiej i gdańskiej, dzielonych i łączonych w Tczewie. Części gdyńsko-helskie będą przechodziły **bez postojów na terenie w. m. Gdańska.** Podróżni w tych częściach nie będą podlegali kontroli paszportowej i skarbowej w Tczewie i Gdyni, natomiast podróżni w części gdańskiej, podlegają kontroli paszportowej i skarbowej w Tczewie i Gdyni.

Poza tym nowy rozkład jazdy na kolejach wprowadza następujące zmiany, interesujące mieszkańców Łodzi.

Pociąg, który odjeżdżał z Dworca Fabrycznego do Krakowa o godz. 0.36, będzie odchodził o godz. 0.30, zaś pociąg odchodzący na Przeworsk, o godz. 1.48 będzie odchodził o godz. 1.45. Pociąg motorowy, odchodzący z Dworca Fabrycznego do Warszawy o godz. 7.39, będzie odjeżdżał o godz. 7.30, a drugi pociąg motorowy do Warszawy, kursujący we wszystkie dni, z wyjątkiem niedziel i świąt, będzie odchodził o godz. 8.52, zamiast jak dotąd o 8.00.

Pociąg Warszawa-Stołpce-Berlin, odchodzący z Dworca Kaliskiego o godz. 0.30, będzie odchodził o godz. 0.39. — **Pociąg do Gdyni odchodzić będzie z Dworca Kaliskiego o godz. 7.15, zamiast o godz. 7.35, a przybywać będzie do Łodzi o godz. 7.44 zamiast o 7.33.** Poza tym uruchomiony zostaje **nowy pociąg z Łodzi do Warszawy, który odchodzić będzie z Dworca Kaliskiego o godz. 8.07. Do Łodzi przybywać będzie pociąg z Warszawy o godz. 9.09.**

Na linii Łódź-Skarżysko, zamiast pociągów motorowych ekspressowych o wyższej taryfie, będą wprowadzone pociągi motorowe przyspieszone osobowe według taryfy dla pociągów osobowych.

Do Zakopanego i Krynicy uruchomione będą od czerwca nowe wagony, a celem usprawnienia komunikacji podmiejskiej wprowadzono dwadzieścia kilka nowych pociągów, które będą kursowały z Łodzi do miejscowości letniskowych, położonych przy obydwu liniach kolei łódzkiej. (k)

Samobójstwo lekarki w Wilnie

Dr. Smokowska strzeliła sobie w serce

Wilno, 20 maja.

W domu przy ul. Słuckiej 13 mieszkała jako sublokatorka 34-letnia dr. Anna Smokowska. Wczoraj rano znaleziono ją martwą.

Jak się okazało, popełniła ona samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru w okolicę serca.

Przyczyną rozpaczliwego kroku była gruźlica, na którą dr. Smokowska cierpiała i z powodu której zmuszona była zrzec się pracy w przychodni Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kalwaryjskiej.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Pełna tabela wygranych

10-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 38 Loterii Państwowej

TABELA NIEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI.

5,000 zł. — 4628.
75,000 zł. — 72737.
10,000 zł. — 84124, 141666.
5,000 zł. — 5334, 36161, 122893.

2,000 zł.—42636, 43616, 68700, 77122, 85019, 102188, 165838, 178182, 179462, 183329, 192752.

1,000 zł. — 939, 5164, 9358, 10197, 16839, 29931, 31041, 31637, 36861, 41498, 42786, 61647, 64047, 68263, 75539, 81710, 85496, 89962, 90672, 101714, 102914, 109951, 112548, 120414, 147121, 147644, 155874, 169665, 169845, 172442, 174564, 178187 ,180537, 194473.

Po 200 złotych.

057 197 321 475 516 921 62 1059 129 337 2340 456 88 518 648 63 725 44 51 52 864 3071 192 304 85 452 720 823 96 925 4089 136 267 431 43 537 74 702 5448 527 85 643 46 711 54 878 89 949 53 6301 401 46 943 75 81 82 7147 287 328 59 467 533 694 8059 111 78 288 347 76 538 602 712 44 92 818 919 9232 39 359 520 929

10284 317 562 89 687 11039 496 655 972 12194 292 378 619 93 730 67 810 18 22 996 13029 206 13 82 337 59 568 74 653 938 14747 786 915 15018 252 399 778 852 16068 168 271 75 305 401 542 620 768 971 17052 186 239 562 79 715 60 18205 15 421 92 562 780 19068 237 99 385 421 505 72 775 956.

20603 729 69 868 902 26 21018 85 568 97 660 749 870 22029 397 662 66 756 23072 189 433 544 904 23 24045 55 167 525 693 711 99 980 25083 178 85 221 26071 268 72 84 388 530 725 66 845 919 28 53 69 27074 153 60 95 487 99 921 28001 333 441 56 67 93 98 504 692 732 935 93 29183 397 501 614 60 76 794 870 81 969.

30052 349 400 550 951 64 31077 258 508 59 635 720 906 32049 111 243 515 623 925 52 33068 215 322 555 885 923 94 34153 81 300 430 503 22 58 667 71 87 96 855 35068 151 66 227 66 404 58 570 707 73 819 69 947 36208 56 331 50 604 826 49 915 85 37016 27 72 265 440 799 826 67 936 38017 28 232 347 709 39019 117 211 41 374 626 921.

40230 320 460 576 665 807 73 78 41144 305 403 90 595 728 88 857 42168 85 251 404 73 43445 508 675 723 44110 40 412 719 62 833 90 966 45065 184 228 385 413 53 638 78 771 919 46061 323 503 4 50 664 757 867 47308 32 87 480 86 680 780 803 18 900 48175 95 329 643 84 894 96 951 96 49070 169 75 237 82 312 661 68 772 803 94 951

50057 94 121 49 203 85 479 709 46 855 983 51044 96 113 87 225 61 327 585 667 780 88 52261 351 87 88 433 94 808 903 7 53068 96 236 57 307 689 744 74 838 54251 61 98 411 56 90 647 841 53 979 55048 123 227 71 650 720 48 58 970 56190 336 534 671 818 63 991 57047 56 417 18 45 530 943 91 58114 84 619 69 747 914 33 59056 73 196 433 41 591 729 954.

60295 324 77 92 97 489 607 781 86 802 73 61001 8 253 374 522 608 745 96 62177 226 411 44 633 758 69 76 899 909 60 71 63029 41 65 80 273 322 53 409 651 66 747 818 30 40 96 64028 121 92 206 424 632 715 53 91 904 85 65302 780 66287 305 95 611 67088 108 206 8 51 316 411 19 693 715 964 68088 98 162 298 462 505 69064 74 144 257 446 885.

70389 594 716 71081 213 19 444 61 59 93 702 43 61 72020 277 81 332 423 652 79 792 851 910 92 73223 328 812 926 74246 68 74 77 337 577 788 899 960 75016 216 92 344 498 550 663 763 906 51 76351 435 646 77008 27 350 441 426 616 763 70 78046 121 306 80 492 707 79057 580.

80065 149 366 538 72 97 708 32 874 81008 46 312 69 656 730 1 838 82008 75 137 268 82 308 36 597 83129 90 256 626 69 733 811 17 52 86 945 84354 65 498 538 723 860 6 78 85151 294 469 647 836 41 980 86090 183 92 244 753 993 87052 309 94 521 603 790 820 6 88085 177 99 461 607 720 89 991 89275 310 67 406 53 686 709 22 7

90071 297 349 52 459 508 824 904 91063 200 313 57 68 416 53 71 726 982 92372 7 404 683 998 93060 72 326 461 715 626 94043 323 466 741 92 802 28 993 95048 481 939 54 96341 92 96 556 647 887 915 97008 602 874 929 98003 71 138 474 586 621 79 810 98 919 77 99299 391 438 657 810 49 55 79 941

100068 117 78 449 712 18 87 822 99 101001 10 91 174 285 343 719 71 85 983 102236 50 79 424 87 634 700 21 839 92 930 49 103202 597 881 969 91 104528 99 291 334 477 525 859 63 940 105050 244 67 98 478 524 615 794 106063 131 202 512 14 40 675 733 914 107113 22 38 61 202 51 88 381 89 899 957 108075 194 305 501 620 700 109133 70 239 420 83 606 852 639 88.

110005 224 28 393 484 569 804 40 919 111075 732 811 16 17 112133 244 360 64 433 622 77 787 936 113031 32 262 554 638 43 721 823 921 66 114168 79 610 18 84 798 802 994 95 115006 15 508 63 695 831 92 931 116364 67 403 37 79 680 808 36 975 117060 199 206 554 715 54 840 73 984 118129 53 314 77 81 425 46 64 579 682 895 119276 321 68 546 699 799 849

120331 90 523 769 835 47 974 121006 16 56 308 406 594 96 776 122054 455 648 727 123149 50 76 355 521 75 692 788 814 67 124276 90 316 96 403 773 930 125028 43 58 187 401 549 50 98 901 126068 259 353 421 794 127068 128 304 40 472 83 693 940 83 93 128070 96 472 590 675 875 915 129388 414 56 91 611 835 62 904.

130394 490 643 767 131019 59 77 85 249 309 427 52 591 857 78 914 26 132230 51 448 540 133027 66 75 156 525 896 994 134174 772 77 135073 110 12 215 53 78 913 66 87 136075 307 613 92 737 137281 342 433 56 798 861 979 83 138341 790 840 139146 219 546 651 86 976.

140137 212 24 39 304 553 781 141039 238 436 40 98 532 35 49 77 607 51 86 750 872 934 46 142222 60 449 52 608 49 846 926 76 77 143041 353 412 46 63 563 87 639 48 947 144047 80 391 591 785 802 31 145021 169 815 74 76 944 59 146176 347 544 606 87 721 44 965 147017 52 92 342 449 74 77 582 638 826 60 67 148181 443 46 543 84 99 705 893 149109 33 68 258 59 423 736 894 904 21

150174 287 446 151015 58 92 280 481 578 799 897 152094 121 278 834 60 78 920 38 153044 113 65 289 358 593 615 98 743 840 58 72 154014 354 439 750 874 155045 116 25 72 239 61 558 625 776 843 997 156000 2 92 129 524 363 430 84 583 8 676 785 157014 18 67 180 87 284 334 596 705 16 53 918 66 158003 153 202 391 794 829 159142 321 826

160059 67 157 405 64 575 643 845 912 161071 129 661 984 162025 536 984 163100 22 90 9 319 56 674 99 926 164241 323 519 46 67 601 69 788 859 935 165364 549 87 646 798 868 930 166013 30 42 103 81 499 583 619 34 823 55 924 167112 479 510 763 891 168049 287 88 109 16 476 572 782 169014 118 55 200 548 725

170166 88 221 319 493 512 34 41 713 20 883 928 171115 265 354 74 418 60 517 172154 556 824 37 173098 133 50 470 622 973 54 174028 552 83 695 715 874 175781 921 86 176022 108 208 71 319 604 61 707 177087 144 61 271 93 323 741 84 928 74 178074 408 594 678 179010 158 64 318 729 65

180202 353 434 697 774 871 181206 329 429 515 650 729 81 889 182148 449 519 644 183068 165 327 569 641 91 184036 69 133 234 43 457 545 55 88 642 185006 51 143 8 429 641 827 186038 145 247 80 464 519 660 187112 275 554 753 949 57 80 95 188060 73 134 446 659 668 85 785 189014 106 53 422 57 66 86 804 93

190189 291 470 911 191108 237 410 20 62 555 600 78 705 902 13 192081 213 14 385 410 75 642 702 820 901 87 193119 288 94 366 474 529 636 734 909 194003 54 5 333 95 640 761.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł.

09 134 50 298 303 79 532 1268 424 615 924 39 2089 547 924 3541 88 4296 573 77 768 856 5360 467 783 6477 7434 8257 332 424 518 654 777 857 926 9109 264 548.

10050 191 220 340 417 525 97 893 11001 66 132 429 45 12117 49 448 573 13440 637 788 828 37 14028 178 258 365 658 819 15469 16123 322 460 554 17494 702 18208 403 668 734 19744 890.

20385 794 860 21049 164 91 304 449 635 796 22043 23140 374 566 24065 427 651 25017 26177 609 65 828 74 997 27565 671 752 28126 272 29307 673.

30019 119 60 243 345 439 45 31015 366 764 863 955 32256 670 33114 554 80 607 725 52 877 34103 24 899 961 35354 36234 73 561 723 906 37169 342 650 95 863 903 38000 259 965 39244 371 587 880 908.

40542 703 879 41646 736 943 98 42406 43 690 755 859 43181 352 425 773 44067 199 244 406 32 5773 94 46056 181 429 858 963 83 47278 440 516 48 744 48084 261 82 367 81 477 542 49141 309 709.

50198 231 303 534 49 77 721 30 800 35 51107 405 559 913 52487 521 26 797 53109 295 857 990 54106 55220 53 54 532 58 647 870 56111 57028 35 76 268 601 60 971 58039 352 59182 402 611 985.

60226 956 61036 120 399 557 910 43 62167 256 509 63529 34 872 64340 662 846 65427 66053 151 74 598 67003 222 509 987 68104 16 687 943 69483 532 790 845 932.

70177 202 415 71051 142 479 811 70 72416 561 865 73050 212 359 917 74478 652 75056 58 69 258 84 76318 55 499 648 70 738 77075 655 78087 94 123 34 476 96 518 61 610 879 79240 541.

80217 593 81016 209 328 693 738 801 82040 672 83202 601 760 85 84119 85569 864 996 86091 157 248 616 747 87349 550 660 837 39 59 921 45 88237 353 842 910 89113 495 671 984.

90046 372 91499 753 854 70 92105 39 271 380 438 93081 427 94012 471 515 953 95253 778 96097 733 836 97111 639 817 98658 823 99169.

100091 457 578 101160 538 709 102307 790 103453 689 796 835 76 104195 381 75 94 781 880 905 105356 81 537 650 810 907 106345 664 909 26 107396 403 805 108533 40 77 951 109347 80 452 662.

110610 112004 265 777 977 113907 114426 708 41 115150 373 485 713 116099 140 66 263 75 426 61 86 117086 331 862 971 188064 382 453 883 119256 68 735 844.

120270 914 121484 541 48 701 821 940 122079 584 963 123285 607 49 746 914 45 124179 473 680 744 125146 682 824 126420 570 993 127160 72 360 128294 534 651 800 01 911 74 129065 149 290.

130476 571 731 97 978 131153 303 132412 736 883 952 133063 87 984 134660 809 135013 114 220 93 598 136010 551 137028 735 138120 294 409 596 978 139446 641 869

140027 92 179 532 98 900 141008 183 959 142042 175 510 628 706 24 143017 22 95 432 728 42 94 144146 488 526 855 919 145141 603 29 35 764 819 146028 46 502 453 950 81 147144 255 86 410 618 871 148133 473 512 149326

150021 127 38 221 920 95 151422 668 901 54 152144 307 469 75 625 936 153388 589 711 52 855 154063 443 570 618 831 78 155038 445 536 814 156490 95 901 05 23 157188 214 89 445 693 792 993 158212 378 789 995

160023 574 78 94 747 936 37 161789 162117 417 743 44 842 163223 544 97 969 165136 95 849 957 166071 167201 303 509 629 90 168013 731 169076 428 40 707 922

170047 97 126 560 693 963 171097 181 837 172028 231 903 173225 42 378 492 626 749 50 174016 65 111 235 469 913 175353 492 667 17630 496 613 992 177073 114 272 178498 780 99 179383 436.

180130 702 181097 519 804 17 73 18237 577 839 183113 277 379 421 805 184214 72 185262 713 186133 201 187373 457 684 93 188346 410 20 39 540 675 91 743 63 189062 13 295 318 418.

190044 51 85 234 452 191049 136 207 409 92 50 76 192286 409 678 85 715 902 78 19364 194335 408 888.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

20,000 zł. — 113183.
75,000 zł. — 84967.
30,000 zł. — 80861.
15.000 zł. — 37990.
10,000 zł. — 121515.
5,000 zł. — 99472, 119931, 184568.

2,000 zł. — 2680, 14611, 29200, 33749, 38730, 73799, 91021, 93077, 97498, 129206, 136529, 138118, 171530, 178561, 187416, 189484.

1,000 zł. — 7394, 9716, 15134, 27039, 29129, 29446, 29833, 33570, 33612, 41885, 42774, 52830, 53813, 54430, 57994, 72367, 77162, 77365, 93818, 103531, 105335, 121279, 121332, 122537, 152074, 154796, 165003, 168986, 189355, 192550.

Wygrane po 200 złotych.

08 46 412 562 780 928 59 1072 109 716 891 2427 608 37 3188 418 4068 264 407 958 74 5183 377 436 837 6179 254 551 69 7110 205 656 70 78 938 8001 66 80 579 985 9028 126 333 660.

10299 524 11087 95 295 99 638 862 925 12080 317 551 976 13044 151 744 971 14228 745 880 903 13 15158 432 78 16723 965 85 17099 249 67 417 688 18120 239 88 445 71 592 951 19190 600 707 836.

20033 97 272 21149 264 364 454 707 22039 53 303 808 971 23100 994 24011 156 248 355 720 903 25113 350 517 43 871 959 26125 343 916 27043 113 231 345 963 28090 150 607 843 47 964 29130 218 347 617 727 920.

30003 131 58 603 739 31025 80 179 232 320 78 690 797 99 32036 164 967 (33429 948 75 34303 19 413 810 35675 765 76 899 36307 75 37130 95 272 38598 924 39096 294 391 586 773

40114 649 742 41825 900 42003 382 552 741 43675 718 19 57 901 44034 449 579 711 65 45001 96 293 339 615 763 924 94 46020 255 354 472 624 47034 134 540 739 48213 423 520 755 881 49190 200 401 744 855 983.

50123 273 312 428 728 893 946 64 51079 132 304 401 719 52512 95 683 930 91 53284 54563 671 55066 589 899 56071 428 674 790 57248 833 975 58140 569 743 77 975 59142 340 680 86 845 70 930

60229 430 765 989 61076 125 215 333 504 633 806 30 62043 83 664 76 82 793 954 63093 464 586 627 56 64048 434 703 13 810 908 65285 370 510 654 66625 82 730 59 816 67414 63 870 931 39 68345 801 915 38 69190 238.

70121 265 88 456 673 71106 565 98 838 72051 130 53 276 86 640 73472 707 990 74092 115 535 679 992 75238 407 621 76029 140 230 669 74 77022 608 962 78079 576 926 79062 405 73 507 67 689 746 829.

80143 309 683 816 927 88 81278 323 617 99 714 59 82083 139 254 618 95 83534 791 663 84001 547 69 630 41 791 85014 143 220 421 733 809 73 963 86002 449 674 733 934 87104 232 87 396 605 85 810 88263 409 89009.

90075 80 330 607 63 733 87 91328 707 14 684 92687 93172 704 32 53 868 94022 49 118 259 651 95223 679 96699 710 97322 672 98227 93 369 578 657 716 951 99080 263 82 696 937.

100037 152 553 708 887 101659 102047 665 785 103730 104244 99 631 707 93 824 928 105275 322 433 611 106116 600 773 79 880 920 98 10712 359 692 810 108195 243 416 671 109110 417 75 562 80 603

110180 220 446 111122 280 316 801 906 11244 671 735 58 113256 432 90 520 798 114088 370 417 70 585 915 77 115714 985 116023 333 542 718 117053 265 701 988 118056 69 355 547 694 11912 364 426 55 526 701 948.

120025 247 84 374 407 97 060 10 66 95 806 66 910 19 121055 302 27 510 751 122555 966 81 123012 484 845 124156 337 51 061 822 62 12520 126317 82 415 638 70 127791 800 973 128222 34 701 129108 269 908.

130273 523 131046 401 876 132083 379 568 604 893 133725 134034 203 903 44 135217 99 561 770 136192 913 58 137099 213 31 470 535 799 940 138029 96 396 405 46 789 806 139709

140306 141133 142085 101 235 44 99 897 14314 311 479 924 144062 442 590 811 145740 14625 363 766 147616 26 744 811 41 148526 677 78 80 997 149287 392 400 52 530 880

150189 651 808 151091 117 545 665 943 77 152061 343 92 153947 56 154459 525 92 784 82 155125 219 548 59 729 42 425 156584 640 15720 437 595 672 779 80 158747 871 940 159345 42 512 74 746 91 515 55.

160043 220 523 161084 103 906 60 82 16202 239 354 827 163300 556 737 849 992 164077 26 380 620 165199 262 679 743 166031 217 445 51 15 617 920 167252 300 74 524 769 168051 124 20 76 311 535 54 88 169006 595 757 899 938 73.

170021 609 707 853 970 171192 255 323 45 593 828 67 98 172447 757 83 900 20 173071 10 568 612 887 174455 63 631 42 46 830 92 17521 365 500 605 176251 550 601 96 902 177130 213 587 605 73 707 178108 483 95 863 179078 696.

180232 321 27 72 849 181486 500 705 95 182437 528 613 25 183086 505 742 184011 105 59 620 79 793 185085 250 624 765 849 186033 440 574 601 889 997 187118 394 188226 189 155 494 747.

190151 87 490 755 870 191170 238 404 757 192342 856 970 193235 729 194063 115 20 489 91 719 884 995.

Ukarani przez starostwo

Referat karny starostwa grodzkiego łódzkiego na tle szeregu wykroczeń orzekł następujące zasądzenia:

Za sprzedaż mięsa pochodzącego z uboju nielegalnego ukarani zostali rzeźnicy: po 10 złotych grzywny lub 2 dni aresztu — Edmund Kuliński, ul. Kopernika 43 i Klementyna Otocka, ul. Letnia 5. Na 15 złotych grzywny lub 3 dni aresztu skazany został Aleksander Mencel, ul. Brzezińska 31. Po 20 zł. lub 3 dni aresztu skazani zostali: Szlama Klein Rokicińska 24 i Chaskiel Wachtel, Łagiewnicka 7. Po 30 zł. grzywny lub 3 dni aresztu skazani zostali: Bolesław Pięta, Łagiewnicka 68 i Jan Chojnacki, Lipowa 34. Na 40 zł. lub 5 dni aresztu skazany został Władysław Szczepański, Franciszkańska 29. Na 50 zł. grzywny lub 5 dni aresztu skazana została Leokadja Fokczyńska, Napiórkowskiego 27, Pinkus Hecht, Rzgowska 1 na 100 zł. lub 10 dni aresztu, Eliasz Glazer, Żydowska 17 — na 200 zł., oraz Icek Tiefer, Rybna 2/4 — na 400 zł. lub 14 dni aresztu.

Za samowolne budowanie bez planu i zgody Inspekcji Budowlanej skazani zostali: Stanisław Wizner, Kilińskiego 60, na 20 zł. grzywny lub 3 dni aresztu, po 50 zł. grzywny lub 5 dni aresztu skazani zostali: Aron Mędrzycki, Cegielniana 11 i Tauba Schlesser, Północna 21 oraz na 70 zł. grzywny lub 7 dni aresztu skazana została Maria Hydrańska, Rokicińska 43.

Za nieodremontowanie elewacji budynków frontowych mimo upomnień władz skazani zostali: Antoni Majewski, Zgierska 114 — na 50 zł. grzywny lub 5 dni aresztu oraz Mendel Henoch Feilfisch, Piotrkowska 69 — na 200 zł. lub 10 dni aresztu.

Za strzelanie z broni na wiwat w stanie nietrzeźwym skazani zostali: Zygmunt Boczkowski, Wólczańska 144 — na 10 zł. grzywny lub 2 dni aresztu, Kazimierz Gąsiorowski, ul. Wawelska 5 — na 30 zł. grzywny lub 3 dni aresztu oraz za niedopilnowanie broni Władysław Epsztein, Wólczańska 63 — na 30 zł. lub 3 dni aresztu.

Za naruszenie przepisów o ruchu komunikacyjnym skazani zostali: szofer Czesław Sugdzia Targowa 35 — na 10 zł. lub 3 dni aresztu oraz woźnica Jan Tomaszewski, Kilińskiego 130 na 2 dni bezwzględnego aresztu i Józef Lewandowski, Drewnowska 156, na 3 dni bezwzględnego aresztu.

Za natrętną żebraninę i włóczęgostwo skazani zostali: Matys Sztern i Leon Wierucki, bez stałego miejsca zamieszkania — po 7 dni bezwzględnego aresztu.

Za niedopilnowanie obowiązku czystości jezdni i podwórza skazany został dozorca domu przy ul. Trębackiej 8, Wojciech Winiarski, na 5 dni bezwzględnego aresztu.

Za samowolne założenie szyldu ukarano właściciela baru „Wersal”, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47, Leona Jodłowskiego — na 20 złotych grzywny lub 3 dni aresztu. (p)

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia bm., o godz. 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 p. prof. Edward Lipiński, dyrektor Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wygłosi odczyt p. t. „Polityka cen”.

Drugi dzień procesu bandy Doboszyńskiego

Zeznania oskarżonych charakteryzują atmosferę, jaką endecy usiłują wytworzyć w kraju.—Komuniści w szeregach Stronnictwa Narodowego. Przyrzeczono im, że zostaną kupcami

KRAKÓW, 20 maja.

Drugi dzień procesu o zbrojny napad na Myślenice grupy dywersyjnej Doboszyńskiego rozpoczął się o g. 9.30 rano dalszymi zeznaniami oskarżonych.

Zainteresowanie rozprawą bodaj jest jeszcze większe, niż w pierwszym dniu.

O g. 9 rano tłumy publiczności gromadziły się przed gmachem sądu, usiłując dostać się na salę rozpraw, ale wzmocnione posterunki policyjne udaremniły wszelkie próby.

Zeznania oskarżonych zaczynają stopniowo nabierać jaskrawych barw. Oskarżeni uprawiają wprawdzie politykę zaprzeczania wszelkich przestępczych czynów i zwalania odpowiedzialności na Doboszyńskiego, ale mimo to w wyniku krzyżowych pytań prokuratora i przewodniczącego, częściowo zaczynają już

ODWAŻNIEJ FORMUŁOWAĆ SWE ODPOWIEDZI.

Okazuje się, że zasiadający na ławie oskarżonych ludzie bynajmniej nie są tylko pionkami w rękach inż. Doboszyńskiego, jak to usiłowano przedstawić.

Donosiliśmy już o zeznaniach pierwszych oskarżonych: Andrzeja Płonki, Jana Kwinty, Antoniego Kwinty i Antoniego Wątora.

Dziś jako pierwszy zeznaje Karol Knotek. Również nie przyznaje się do winy.

Gdy przewodniczący pyta jak się dostał na zbiórkę do Chorowic, oskarżony odpowiada:

— Przyszedł jakiś nieznajomy i powiedział, żeby się zebrać.

Przew.: — Jak to, wyście słuchali każdego nieznajomego?

Osk.: — Nie każdego, ale widzieliśmy, że ten jest wysłannikiem inż. Doboszyńskiego. Później wymaszerowaliśmy na Myślenice. W Myślenicach podzielono nas na kilka grup. Mnie przydzielili do demolowania sklepów. Moja grupa rozbiła sklep z porcelaną, ale sklep był mały, nie wszyscy mogli się dostać, wobec czego ja zostałem na ulicy. Gdy później w lasach Poręby nastąpiła utarczka z policją byłem na patrolu i nie brałem w tej bitwie udziału.

Przew.: — Czy oskarżony był uzbrojony?

Osk.: — Miałem rewolwer.

Przew.: — Skąd?

Osk.: — Od Machny.

Przew.: — A w śledztwie oskarżony zeznał, że otrzymał rewolwer od Doboszyńskiego?

Osk.: — Ja tak specjalnie mówiłem, teraz zaprzeczam.

Przew.: — A może teraz oskarżony przyznaje się do winy?

Oskarżony milczy.

Ponieważ nadal zaprzecza swego udziału w akcji, przewodniczący poleca odczytać jego zeznania w śledztwie, z których wynika, że był na zbiórce, na której Doboszyński mówił, że na wyprawę zabierze tylko

LUDZI PEWNYCH, BO BĘDĄ TRUPY

a kto się obawia niech się zawczasu wycofa.

Czy walka z komunistami?

Obrońcy zadają oskarżonemu pytania chcąc stwierdzić, że celem wyprawy była walka z komunistami.

Przew.: — Przecież w Myślenicach w tym momencie nie groził żaden zamach komunistyczny.

Osk.: — Ale tam było pełno pepesowców.

Przew.: — Przecież PPS to nie komuna.

Osk.: — Nam mówiono, że to jest to samo.

Przew.: — Wam mówiono, a wyście wierzyli?

Oskarżony nie odpowiada.

Adw. Gajewicz: — Dlaczego poszliście za Doboszyńskim?

Osk.: — Wierzyliśmy, że nie wyprowadzi nas na złą drogę.

Prok.: — A ta droga, na którą was wyprowadził była dobra czy zła?

Osk.: — I dobra i zła.

Prok.: — Dlaczego dobra?

Osk.: — Bo cały świat sie dowiedział, że jesteśmy na wszystko gotowi.

Prok.: — A dlaczego zła?

Osk.: — Bo nie trzeba było napadać na policję.

Prok.: — A to że was wciągnął w akcję, w wyniku której były trupy to dobre czy złe?

Osk.: — Jak żeśmy szli na walkę, to trzeba było się z tym liczyć.

Adw. Gajewicz: — A wie pan wiele trupów padło w Warszawie podczas przewrotu majowego?

Przew.: — Uchylam to pytanie.

Adw. Gajewicz: — Czy pan jest teraz narodowcem?

Osk.: — Tak.

Adw.: — Czy pan jest antysemitą?

Osk.: — Antysemitą jestem od urodzenia.

Następny oskarżony, Józef Trybuś, mówi, że wziął udział w marszu na posterunek policji, dostał karabin i poszedł na patrol. W czasie patrolu usnął i więcej nic nie wie.

Przew.: — Jakto, podczas patrolu oskarżony spał?

Osk.: — Tak jest. Należałem do grupy razem z zabitym podczas pościgu Machnem.

Adw. Stypułkowski: — Kto pierwszy strzelał, wy, czy policja?

Osk.: — Policja pierwsza strzelała.

Adw. Stypułkowski: — Dlaczegoście się uzbroili?

Osk.: — Bo opowiadano, że Żydzi chcą napaść na kościół i księdza.

Adw. Stypułkowski: — A kto to opowiadał?

Osk.: — Oskarżony Knotek.

Adw. Stypułkowski: — A co to jest komuna?

Osk.: — Wszyscy, co przeszkadzają w pracy Str. Narodowemu.

Prokurator: — Wszyscy?

Osk.: — Tak, wszyscy co nie z nami — to komuna!

Prok. (uśmiechając się): — A gdy policja rozwiązuje nielegalne zebrania stronnictwa to policja też komuna?

Oskarżony nie odpowiada.

Po przerwie zeznaje Antoni Piszczyk. Nie przyznaje się on do winy. Twierdzi, że istotnie był na zbiórce w Chorowicach ale wrócił stamtąd do domu. Nie brał udziału w wyprawie. Obciążające zeznania Pryka i innych tłumaczy zemstą osobistą.

Adw. Kuśnierz: — Czy pan jest wrogiem komunizmu,

Osk.: — Tak.

Adw.: — Dlaczego?

Osk.: — Bo komunizm występuje przeciwko własności prywatnej.

Adw.: — A gdy odbywała się zbiórka co pan przypuszczał?

Osk.: — Przypuszczałem, że idziemy walczyć z komunistami.

Najstarszy oskarżony

Następny oskarżony Józef Pyzik jest to najstarszy z oskarżonych, ma lat 60. Opowiada, że wprawdzie brał udział w zbiórce, ale na pierwszym odpoczynku w lesie usnął i nie poszedł dalej. Obudziły go strzały, przestrzaszył się i wrócił do domu. Przewodniczący zwraca uwagę, że w śledztwie przyznał się, że brał udział w akcji na posterunek policji.

— To nie prawda — mówi oskarżony.

Przew.: —A dlaczego oskarżony obciążał innych?

Osk.: — Bo myślałem, że mnie wypuszczą.

Prok.: — Czy oskarżony słyszał, jak Doboszyński mówił, że w Polsce jest 10 milionów narodowców i wkrótce obejmą władzę w Polsce?

Osk.: — Nie, tego nie słyszałem.

Prok.: — A przecież to jest w zeznaniach ze śledztwa, podpisanych własnoręcznie przez oskarżonego?

Osk.: — Możliwie że tak podpisałem, ale to jest nieprawda.

Następny oskarżony Franciszek Przybylski. Brał udział w marszu, wie że cały oddział został podzielony na grupy ale kto do jakiej grupy należał — nie wie. W drodze powrotnej z Myślenic miał karabin, ale nie pamięta od kogo go dostał.

Przewodniczący pyta, czy brał udział w demolowaniu sklepów. Oskarżony zaprzecza. Przewodniczący przypomina że w śledztwie przyznał się, że brał udział w paleniu towaru na Rynku Myślenickim. Oskarżony zaprzecza temu.

B. komunista-endek

Niezwykle ciekawie wypadły zeznania Wojciecha Brożka, który w roku 1934 był karany 9-miesięcznym więzieniem za komunizm. Gdy wyszedł z więzienia, wstąpił do Str. Narodowego, a obecnie jest straganiarzem. Nie przyznaje się do winy i twierdzi, że w śledztwie specjalnie obciążył 17 swych kolegów, ponieważ chciał jaknajprędzej wyjść na wolność. Miał bowiem do odebrania od kupców 500 zł.

Przew.: — TO ZA 500 Zł. OBCIĄŻA SIĘ 17 LUDZI?

Osk.: — Tak.

Sędzia Stępniowski: — Skąd do pana taki pociąg do polityki, wpierw komunista, potym narodowiec?

Osk. — Ja się interesowałem zawsze polityką. Gdy program komunistyczny przestał mi się podobać, przestałem być komunistą. Później słyszałem, że narodowcy namawiają, by wziąć się do handlu, więc wstąpiłem do Str. Narodowego i zacząłem handlować.

Prok. — Dlaczego chcąc ocalić 500 zł. obciążył oskarżony tylko 17 osób i właśnie tych a nie innych, mimo iż śledztwo toczyło się przeciwko 100 osobom.

Oskarżony nie odpowiada.

Adw. Stypułkowski. — Pan pewnie tych znał a innych nie.

Osk. — Ja tych też nie znałem.

Prok. — Więc dlaczego oskarżony wymienił te nazwiska?

Oskarżony nie odpowiada.

Adw. Stypułkowski. — Czy pana tak przyjęli odrazu od komuny do Str. Narodowego?

Osk. — Tak.

Adw. Stypułkowski. — Czy pan przedtem nie przeszedł kursu przygotowawczego?

Osk. — Nie, odrazu mnie przyjęli.

Adw. Stypułkowski: — Czy pan nie wie, że są kursy przygotowawcze w Str. Narodowym?

Osk: — Nie wiem.

Adw. Kuśnierz: — Pan pewnie siedząc w więzieniu za komunizm dużo rozmyślał i przyszedł do przekonania, że komunizm jest zły?

Osk.: — Nie, wcale nie rozmyślałem.

Adw. Kuśnierz: — Wiec kiedy pan wreszcie zmienił swe przekonania?

Osk.: — Później. Narodowcy pożyczyli mi pieniędzy, żebym mógł handlować.

Adw. Kuśnierz: — A jak pan był komunistą chodził pan na tajne zebrania?

Osk.: — Tak.

Adw. Kuśnierz: — Na tych zebraniach odczyty mieli prawdopodobnie Żydzi?

Osk.: — Tak.

Adw. Kuśnierz: — A czego uczyli?

Osk.: — Uczyli, że nie trzeba rządów ani sprawiedliwych sądów, bo Żydzi sami będą rządzili Polska.

Przewodniczący (uśmiechając się): Tego uczyli na tajnych zebraniach komunistów?

Osk.: — Tak.

Przew.: — Więcej nic?

Osk.: — Nie.

Adw. Kuśnierz: —Ale pewnie uczyli was również taktyki kominternowskiej. Kazali przenikać do innych partyj i związków? Prawda?

Osk.: — Nie, tego nie uczyli.

Na sali śmiech.

Dzieje wyprawy myślenickiej

Sąd zarządza przerwę, po której sędzia referent dr. Kronenberg odczytuje zeznania Drożka, złożone w śledztwie. Zeznania te są obszernym opowiadaniem o całej akcji myślenickiej. — Zawierają one szczegóły, określające rolę niemal każdego oskarżonego.

Z kolei zeznaje Michał Pałka. Zaprzecza wogóle, iż brał udział w akcyj jak również temu że był na zbiórce w Chorowicach. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego Przybylski mówił, że oskarżony brał udział w rabowaniu sklepów, Pałka odpowiada, że Przybylski jest Niemcem i dlatego fałszywie zeznaje.

Adw. Kuśnierz: — Czy dużo jest członków w Str. Nar. w Skotnikach?

Osk.: — Dużo.

Adw. Kuśnierz: — A dlaczego?

Osk.: — Bo ludność jest uboga. Stronnictwo mówi, że może sie dorobić w miastach i zostać tam kupcami. Wszyscy chcą być kupcami wiec wstępują do stronnictwa.

Z kolei zeznają Jan Krasny, Andrzej Syrak i Tomasz Płonka, zaprzeczając udziału w akcji dywersyjnej.

Komendanci łódzkiej straży wyjechali do Poznania w związku z pożarem

W dniu wczorajszym do Poznania udali się obydwaj komendanci łódzkiej straży ogniowej pp.: dr. Marx i inż. Kowalczyk oraz naczelnik straży ogniowej p. Komorowski.

Wyjazd ten nastąpił w związku z katastrofalnym pożarem w rektyfikacji spirytusu „Aquavit". Komendanci straży łódzkiej zainteresowali się tym pożarem i na miejscu zbiorą informacje, dotyczące przebiegu pożaru i akcji ratowniczej. (k)

Z dziejów Łodzi

Dnia 21 maja 1915 roku okupanci niemieccy wydają zarządzenie o wprowadzeniu w Łodzi pierwszych ograniczeń żywnościowych, polegających na ograniczeniu spożycia ilościowego i jakościowego chleba i mąki. Chleb na podstawie tego zarządzenia wydawany był odtąd na kartki, podobnie jak i mąka. Z polecenia władz okupacyjnych milicja obywatelska sporządza pierwszy przy okupantach spis ludności, który wykazuje, że w Łodzi zamieszkiwało w 1915 roku 470 tysięcy ludzi. W tym samym czasie władze okupacyjne zarządzają mianowanie rady miejskiej m. Łodzi i magistratu niemieckiego, na czele którego staje b. burmistrz Gniezna, Schoppen. Prezydent policji von Oppen rozesłał nominacje na radnych rady miejskiej, zaznaczając, że nieprzyjęcie nominacji pociągnie za sobą karę do 100 tys. mk. lub pół roku więzienia. Lista radnych obejmowała 36 radnych, po 12 radnych z każdej grupy wyznaniowej. Dwuch radnych, a mianowicie dyrektora Józefa Wolczyńskiego i ś. p. W. Groszkowskiego za nieprzyjęcie mandatów Niemcy zesłali do obozu jeńców.

KRONIKA

Maj **21** Piątek

Dziś Wiktora M.
Jutro Julii P. M.

Wschód słońca	3.34
Zachód słońca	19.30
Wschód księżyca	16.15
Zachód księżyca	1.57
Długość dnia	15.42
Przybyło dnia	7.42

Krótkie wiadomości

DZIEŃ MATKI obchodzony będzie w Łodzi 30 bm. W dniu tym odbędzie się nabożeństwo w Katedrze, po czym nastąpi rozdawnictwo kwiatów i słodyczy matkom w przytułkach i szpitalach miejskich. Młodzież szkolna wezwana będzie do sprawienia w dniu tym przyjemności matkom.

***

ZAPISY DO PUBLICZNYCH SZKÓŁ powszechnych rozpoczynają się w Łodzi dnia 24, 25 i 26 bm. Rodzice dzieci w wieku szkolnym otrzymali specjalne zawiadomienia wraz z przydziałem dziecka do właściwej szkoły. Zgłoszenie dziecka jest przymusowe i rodzice, względnie opiekunowie, którzy obowiązku tego nie dopełnią będą ukarani grzywną, względnie aresztem.

***

PO ZLIKWIDOWANIU KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ czynione są obecnie starania w kierunku powołania do życia instytucji zastępczej, którą ma być lokalny komitet Funduszu Pracy. Komitet będzie się opiekował najbiedniejszymi, którzy nie korzystają z zasiłków ustawowych.

***

UDZIAŁ W WYSTAWIE W LISKOWIE weźmie wydział opieki społecznej Zarządu Miasta. W dniu wczorajszym powziął prez. Godlewski odnośną decyzję.

***

ROZPOCZĘCIE ROBÓT BRUKARSKICH W ŁODZI da pracę nowej znacznej liczbie bezrobotnych. Zarząd Miejski skierował do Funduszu Pracy zapotrzebowanie na 400 bezrobotnych. — Obecnie zatrudnionych jest na robotach miejskich łącznie ponad 3200 robotników. Liczba ta dojdzie wkrótce, po zatrudnieniu dalszych 400 — do ok. 3.700 ludzi.

***

POBÓR ROCZNIKA 1916. — Dziś, w piątek do poboru winni się zgłosić: na komisję nr. 1 (Ogrodowa 34) mężczyźni urodzeni w roku 1916, zamieszkali na terenie III komisariatu P. P., o nazwiskach na literę W, zaś na komisję nr. 2 (Piotrkowska 165) mężczyźni tegoż rocznika zamieszkali na terenie VII komisariatu P. P. o nazwiskach na litery F i G.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Grondowski (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabianicka Nr. 56), J Unieszowski (Dąbrowska 24).

14 ulic otrzyma nowe bruki

Roboty zostały powierzone firmom prywatnym. — Miejska rada szpitalna. — Spis zwierząt gospodarskich w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie kolegium magistratu pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego, w obecności obu wiceprezydentów, pp. Pączka i Kozłowskiego, wicedyrektora Zarządu Miejskiego p. Gralińskiego oraz naczelników zainteresowanych wydziałów.

Załatwiono szereg bardzo ważnych dla Łodzi spraw, a między innymi:

Na wniosek wydziału technicznego, oddziału drogowego, powierzone zostały **roboty brukarskie w Łodzi następującym firmom:**

Firmie „Pilon" — na ulicach Zakątnej, Tarnowskiego, Napiórkowskiego, Orzeszkowej, Ks. Brzózki i POW — na łączną sumę zł. 98.988.18 gr.

Firmie „Współpraca" (Spółdzielni robotniczej) — na ulicach 10 Lutego, Lubelskiej, Różanej i Szerokiej — na łączną sumę zł. 28.074.89 gr.

Firmie „Budowa Dróg" — na ul. Przyszkole i Nowy Świat — na łączną sumę zł. 54.967.76 gr.

Firmie J. Kassman — na ul. Tkackiej i Brackiej na łączną sumę zł. 23.514.83.

Oferty firm powyższych były najtańsze i dla miasta najkorzystniejsze.

Sezon brukarski w Łodzi będzie za tym już za kilka dni w całej pełni. Roboty, według wykazu jak wyżej, obejmują bądź nowe zupełnie jezdnie, bądź naprawę lub zmianę jezdni i chodników, których stan był już zupełnie zły.

Na posiedzeniu wczorajszym powołana została na wniosek wydziału zdrowotności publicznej nowa instytucja opieki nad chorymi. Instytucją tą będzie **wspólna dla wszystkich szpitali rada szpitalna.** W skład rady wchodzą: prezydent miasta lub jego zastępca, urzędujący lekarz starostwa grodzkiego, naczelnik wydziału zdrowotności publicznej, inspektor szpitalnictwa miejskiego, dyrektor szpitala, którego sprawy będą na porządku obrad, oraz dwaj przedstawiciele rady miejskiej. Jako kandydatów do rady szpitalnej wydział zdrowia publicznego wysunął **dr. dr. Tochtermana, Mogilnickiego i Tomaszewskiego.**

Rada szpitalna umożliwi jeszcze ściślejszą niż dotąd współpracę wszystkich szpitali miejskich w trosce o zdrowie chorych.

Z dziedziny prac przy spisie inwentarza miejskiego postanowiło wczoraj kolegium magistratu zlecić wydziałowi statystycznemu **dokonanie obliczeń powierzchni zasiewów i plonów w gospodarstwach rolnych, stanowiących własność gminy miejskiej. Ponadto zlecono temuż wydziałowi dokonanie spisu zwierząt gospodarskich na terenie Łodzi i powołanie komisji dla oszacowania powierzchni i plonów gospodarstw rolnych prywatnych, położonych w obrębie m. Łodzi, a nie większych ponad 50 hektarów.**

W przewidywaniu rozbudowy chłodni miejskiej, projektowanej na terenach miejskich pomiędzy ul. Zagajnikową i Konstytucyjną — postanowiono z nieruchomości miejskich w tym czworoboku zarezerwować dalsze tereny przy placach, już przeznaczonych pod chłodnię. W związku z tym postanowiono również wymówić dzierżawę przyległych placów, na których obecnie znajdują się składy drzewa oraz boisko R. T. S. „Widzew".

Dalej, zgodnie z reskryptem p. wojewody w sprawie **nadzoru nad żywnością w Łodzi, postanowiono rozszerzyć dotychczasową współpracę Zarządu Miasta z Państwowym Zakładem Higieny w Łodzi,** szczególnie na odcinku badania artykułów żywnościowych i podwyższyć preliminowaną na bieżący rok na te cele kwotę z zł. 4.800.— do zł. 13.300.—.

Poza tym na wniosek wydziału oświaty i kultury **postanowił prezydent miasta przyznać komitetowi redakcyjnemu Koła Polonistów w Łodzi dodatkową jednorazową zapomogę w kwocie zł. 500.— na wydanie trzeciej części prac p. t. „Prace Polonistyczne".**

Wreszcie, na wniosek wydziału technicznego, upoważniony został wydział techniczny, oddział regulacji miasta, do sprzedaży fotolitograficznych odbitek planu m. Łodzi w skali 1:15.000 i do opracowania do niego spisu ulic, oraz pobierania za każdą taką odbitkę po zł. 3.— od osób i instytucyj prywatnych, po zł. 2.— od instytucyj społecznych i państwowych a za spis ulic po zł. 1.— i po groszy 80 po cenie ulgowej.

Na tym posiedzenie kolegium magistratu zostało zamknięte. (g).

Delegacja majstrów u p. wojewody

Zatarg w przemyśle kotonowym. — Strajk wędliniarzy trwa. — Akcja pracowników gazowni miejskiej

Do p. wojewody Hauke-Nowaka zgłosiła się wczoraj delegacja związku majstrów fabrycznych, która informując p. wojewodę o stanie zatargu w Widzewskiej Manufakturze, prosiła o interwencję w kierunku zlikwidowania konfliktu.

Następnie w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie zarządu związku majstrów, na którym naradzano się nad dalszą akcją.

Postanowiono zwrócić się do zarządu Widzewskiej Manufaktury z propozycją, aby **po wyczerpaniu okresu zasiłkowego zredukowanej zmiany majstrów, firma przyjęła do pracy zredukowanych** i aby wówczas na zapomogę poszli majstrowie którzy nie zostali zwolnieni. Następnie postanowiono zażądać od firmy, aby w międzyczasie nie przyjęto do pracy nowych majstrów i zwolniono nowo-zaangażowanych podczas ostatniego strajku.

***

W okręgowej inspekcji pracy odbyło się wczoraj posiedzenie komisji fachowej, powołanej dla ustalenia stawek na nowe artykuły w przemyśle kotonowym nie objęte dotychczasową taryfą płac.

Ponieważ komisja nie załatwiła tej sprawy, przedstawiciele związków zawodowych zaproponowali oddanie spornych spraw pod arbitraż okręgowego inspektora pracy.

Przemysłowcy jednak propozycję tę odrzucili i **posiedzenie nie dało rezultatu.** — W związku z tym, organizacje zawodowe kotoniarzy zwołają w przyszłym tygodniu zebranie delegatów, celem powzięcia odpowiedniej decyzji co do dalszej akcji.

***

Na dzień wczorajszy wyznaczona została konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w żydowskich wytwórniach wędlin.

Jak wiadomo, na poprzedniej konferencji pracodawcy uwzględnili niektóre żądania strajkujących pracowników, zgadzając się na wprowadzenie podwyżki płac od 6 do 25 procent. Wczoraj miało nastąpić podpisanie umowy zbiorowej.

W ostatniej chwili jednak pracodawcy oświadczyli, że **cofają przyznaną podwyżkę płac.** Konferencja nie doszła więc do skutku i strajk w wytwórniach wędlin trwa.

***

Na wtorek, dnia 25 b. m. zwołane zostało **walne zgromadzenie pracowników gazowni miejskiej,** którzy podjęli obecnie akcję w kierunku polepszenia warunków pracy.

Pracownicy gazowni domagają się **ustalenia pragmatyki służbowej i zawarcia na jej podstawie układu zbiorowego** oraz wprowadzenia dłuższych urlopów pracowniczych. Ponieważ okres urlopowy już się rozpoczął — postanowiono **przyśpieszyć załatwienie tej sprawy i w tym celu właśnie zwołano walne zgromadzenie, które poweźmie odpowiednie uchwały.** (k)

Wypadek porażenia słonecznego

Niezwykłe jak na maj upały spowodowały w dniu wczorajszym, kiedy temperatura w godzinach południowych sięgała 30 stopni — pierwszy wypadek porażenia słonecznego.

60-letni Herman Gajer, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 109, przechodził koło domu, w którym zamieszkuje i stracił padł od porażenia słonecznego i stracił przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził zgon i jako przyczynę podał wylew krwi do mózgu.

Denat cierpiał na astmę i niewątpliwie z tego powodu był tak mało odporny na upał wczorajszy. (l)

Wieści sportowe

150 zawodników na mistrzostwach lekkoatletycznych juniorów

Do mistrzostw lekkoatletycznych juniorów okręgu łódzkiego, których organizacja została powierzona klubowi UT, zgłosiła się rekordowa liczba zawodników, gdyż ok. 150, niemal wszystkich klubów łódzkich, posiadających sekcje lekkoatletyczne.

Mistrzostwa zostały przeniesione na boisko WKS (Plac Hallera), przy czym w sobotę rozpoczną się o godz. 15.30, w niedzielę również o 15.30. Drużyna, która w ogólnej klasyfikacji zajmie pierwsze miejsce, zdobędzie puchar przechodni wydawnictwa „Polonii" i „7 groszy".

W roku ubiegłym puchar ten zdobył Union-Touring, uzyskując najwięcej punktów przed Geyerem i Sokołem.

Wzmocniony zespół Ł.K.S. na mecz z U.T.

Korzystając z odpoczynku drużyny ligowej, kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS-u ustaliło na niedzielny mecz o mistrzostwo klasy A z UT silny skład drużyny, wzmocnionej graczami ligowymi. Skład ten przedstawia się następująco: Cegliński, Fliegel, Karasiak, Pegza I, Pegza II, Przygoński, Czajkowski, Jaroszczak, Pyjek, Wentel II, Mucharski.

— ŁKS obniżył ceny biletów dla dzieci do lat 14-tu na dwa najbliższe mecze z Pogonią (ligowy) w dniu 27 bm. i z FC Bordeaux (3 czerwca) z 50 gr. na 25 groszy. Prawdopodobnie obniżka ta będzie wprowadzona na wszystkie mecze ŁKS-u.

— Planowany wyjazd ligowej drużyny ŁKS-u na mecz towarzyski do Starachowic, nie dojdzie do skutku.

Przed sejmikiem bokserów łódzkich

W Związku z jutrzejszym walnym zgromadzeniem Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego spodziewane są duże zmiany we władzach Związku.

Do nowego zarządu wejdą najprawdopodobniej nowi ludzie, których wysuwa blok klubów: Geyer, KE, KP Zjednoczone i Sokół, dysponujący obecnie większością głosów. Prezesem najprawdopodobniej zostanie płk. Weryński, a wiceprezesami pp. inż. Tarchalski i Milsz.

W tych dniach doszło w ŁOZB do konfliktu między Zarządem a Wydziałem Sportowym w konsekwencji czego przewodniczący p. Bednarek wraz z Wydziałem zgłosił dymisję. Dymisja ta jednak nie została przyjęta przez Zarząd Ł. O. Z. B. do wiadomości.

Zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo łódzkich szkół średnich w siatkówce żeńskiej.

Mistrzostwo zdobył zespół Gimnazjum im. Szczanieckiej przed zespołami Państwowej Szk. Handlowej i Gimnazjum Skrzypkowskiej.

Czarne chmury dymu nad Łodzią

Ciekawa dyskusja na temat: „Walka z zadymieniem Łodzi". — Względy kalkulacyjne i higieniczne. — Jak jest u nas i zagranicą

Staraniem Koła Mechaników przy Łódzkim Stowarzyszeniu Techników i Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Warszawie, odbył się we środę w sali Stowarzyszenia Techników wieczór dyskusyjny na temat: **„Walka z zadymianiem Łodzi"**.

Temat, niezwykle interesujący nietylko fachowców inżynierów-mechaników, ale i lekarzy, czuwających nad zdrowotnością miasta, społeczników i wreszcie najszersze rzesze nas wszystkich— **konsumentów... dymu łódzkiego,** ściągnął pełną salę słuchaczy.

Po krótkim zagajeniu inż. Stanisława Raźniewskiego, dyrektora Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Warszawie, wygłosił krótkie również przemówienie inż. **Edward Głogowski,** naczelnik wydziału przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, w którym podziękował przybyłym za zainteresowanie tym wysoce dla Łodzi żywotnym tematem i wyraził przekonanie, że dyskusja będzie pierwszym krokiem w kampanii przeciwko zadymieniu Łodzi.

Jak było przed wojną

Prezes Stowarzyszenia Techników inż. Michelis zobrazował walkę z dymem w Łodzi w perspektywie historycznej.— **Już w roku 1905 zmarły inż. Wagner,** dyrektor zakładów Scheiblerowskich wprowadził pewne urządzenia własnej konstrukcji, mające na celu usunięcie z dymu cząsteczek stałych, t. j. węgla niespalonego i popiołu. Oczywista, iż podówczas chodziło o względy tylko kalkulacyjne: **o zwiększenie wydajności kotłów i racjonalniejsze spalanie węgla.** — Aspekt higieniczny tej kwestii jeszcze wówczas nie występował z taką ostrością jak obecnie, przede wszystkim z uwagi na mniejsze uprzemysłowienie Łodzi i ponadto dla tego, że

PALONO PODÓWCZAS t. zw. „POSPÓŁKĄ"

t. j. mieszanką różnych gatunków węgla, niemal zupełnie wolną od miału. Grubszy węgiel spalał się dokładniej, pył węglowy nie unosił się przez komin w powietrze, zresztą i ciąg był podówczas słabszy. Sprawa dymu jest jednak i dziś. a była już wtedy tylko **sprawą paliwa i sprawą personelu kotłowego.** Grubsze paliwo i bardziej doświadczony palacz powodowali zmniejszenie dymu i jego „odczernienie".

Sprawa zmieniła się gruntownie po wojnie. **Łódź pod swymi kotłami**

POCZĘŁA PALIĆ MIAŁEM.

Zmieniono ruszty, zastosowano podwiew wprowadzono nawet niekiedy inne kotły I od tej chwili poczęły w powietrzu nad naszymi głowami unosić się cząsteczki pyłu węglowego niespalonego i popiołu, t. j. węgla spalonego.

Prelegent przytoczył znane cyfry strat przemysłu łódzkiego wskutek działań wojennych i okupacji i przedstawił obecne potrzeby naszego przemysłu w następującej kolejności: przede wszystkim, już choćby ze względów bezpieczeństwa, **wymagają naprawy kotły.** Dalej, w stanie wymagającym poważnych inwestycyj są **liczne siłownie w fabrykach łódzkich, t. j. turbiny i maszyny parowe,** wreszcie, jeśli o maszyny chodzi, przemysł **stoi przed koniecznością dostosowania niektórych maszyn wytwórczych do nowego włókna zastępczego — kotoniny.**

Dalej poważną troską przemysłu jest

STALE OPADAJĄCY POZIOM WÓD

z pierwszej, a nawet drugiej warstwy skalnej. Po uruchomieniu wodociągów łódzkich, istnieje obawa, że poziom ten dalej znacznie opadnie. Przemysł może kiedyś stanąć wobec wielkich trudności braku swego niezwykle ważnego i konsumowanego w olbrzymich ilościach surowca — **w obliczu niedostatecznego zaopatrzenia w wodę.** Dalszą bolączką są drogi, bocznice kolejowe i środki transportu.

Dopiero po tych bolączkach, najbardziej żywotnych i stanowiących o bycie przemysłu, trzeba postawić sprawę

WALKI Z ZADYMIENIEM ŁODZI.

Mówca wywodził dalej, że sprawa ta nie została rozwiązana jeszcze nigdzie. **Urządzenia przeciwdymne wymagają dużo miejsca, kosztownych inwestycyj i ich przeprowadzenie** wobec tamtych spraw, byłoby obecnie b. trudne. Zmiana zaś grubości węgla nie wytrzymuje zupełnie kalkulacji. Możnaby rozwiązać te sprawy tylko indywidualnie, możnaby stosować wobec nowych zakładów nawet pewne rygory, ale z ogólnego punktu widzenia sprawa jest b. trudna.

Wysunąwszy te szkopuły — prezes Stowarzyszenia Techników powitał i uznał jednak za godną jak najszerszego poparcia inicjatywę władz administracyjnych, nacechowaną troską o zdrowie mieszkańców wielkich ośrodków przemysłu.

Walka z dymem

Z obszernym referatem wystąpił następnie **inż. Stan. Kaszer z Tomaszowa Maz.** Prelegent stwierdził na wstępie, iż

NIE CHODZI O DYM, LECZ O PYŁ,

który się w nim znajduje, pył składający się z węgla spalonego, a więc popiołu, i niespalonego. Należałoby zatem mówić raczej o zapyleniu Łodzi, a nie o jej zadymieniu. Niejednokrotnie **dym nie czarny a kolorowy, może być o wiele groźniejszy dla zdrowia otoczenia, niż czarny,** brzydki dym, jaki unosi się nad Łodzią.

W dymie jasnym, w jasnych oparach z kominów, mogą się zawierać składniki trujące, których w czarnym dymie jest przeważnie mniej.

Referent dokonał następnie przeglądu ustawodawstwa zagranicznego, poświęconego walce z dymem.

W Anglii już w roku 1827 wydane zostało prawo, iż należy dym odczyścić od składników stałych za pomocą **„najlepszych ze znanych środków".** Zresztą, ten problem jest nietylko troską higienistów W Anglii, według obilczeń i statystyk, **idzie z dymem** (dosłownie!) **40 milionów funtów szterlingów rocznie węgla niespalonego, w postaci sadzy choćby.** Niemcy uczyniły również b. wiele na tym polu: w Sowietach powstała instytucja inspektorów techników i lekarzy, badających stan zadymienia osiedli i proces dymienia z kominów. W Stanach Zjednoczonych istnieje **specjalna skala czarności dymu. Gdy specjalny kontroler stwierdzi że dym jest zbyt czarny — ma prawo spisać protokuł i pociągać fabrykę do odpowiedzialności administracyjnej.**

Jeśli o Anglię chodzi, mówca przytoczył jeszcze fakt znamienny. Oto niektóre fabryki wypuszczały przez swe kominy lub otwory wentylacyjne wielkie masy trujących oparów kwasu solnego. — Prawodawca nie zasięgał opinii specjalistów, lecz wydał ustawę, ograniczającą w określonym stosunku zawartość owych oparów na jednostkę objętości dymu. Nauka przyszła w sukurs władzom: **znaleziono nowy, lepszy sposób fabrykacji, nauczono się chwytać i wykorzystywać trujące opary, i sprawa została zlikwidowana ku pożytkowi i przemysłu i zainteresowanej ludności.**

Referent kończy swe wywody projektem powołania komisji, któraby na naszym terenie zbadała tę sprawę bliżej.

Wywiązała się następnie obszerna dyskusja, w której poszczególni mówcy podkreślali wielkie zło dla zdrowia ludności Łodzi, jaką stanowi owa „czapa" dymów nad miastem i trudności jej usunięcia.

Konferencję zamknął inż. Głogowski który stwierdził, iż **walka z dymem jest słusznym postulatem najszerszych warstw ludności, postulatem, który znajduje całkowite poparcie w prawie przemysłowym, mówiącym o uciążliwości niektórych przemysłów dla otoczenia i o konieczności usuwania tej uciążliwości przez zakłady przemysłowe, które ją powodują.**

Dymy nad Łodzią

W dniu wczorajszym, jako dopełnienie konferencji, odbyła się wycieczka na dach kotłowni elektrowni, skąd rozściela się szeroki widok na Łódź.

Już podczas konferencji oglądaliśmy w sali Stowarzyszenia Techników kilka przezroczy, oddających jaskrawo owe słynne **„Dymy nad Łodzia".** Przy wczorajszej pięknej pogodzie **widok na czarny tuman, w jakim leży i dusi się miasto, był najlepszą żywą ilustracją wielkiego zła, jakim jest zadymienie miasta.**

Najczarniej jest w dzielnicy południowej. Najwiecej dymu idzie z kominów mniejszych fabryk, nie posiadających odpowiednich urządzeń kotłowych, gdzie w okresach ręcznego przyrzucania węgla walą się olbrzymie, czarne zupełnie, kłęby dymu.

Komisja do walki z dymem zostanie wkrótce powołana. Będziemy niewątpliwie wyrazicielami opinii wszystkich łodzian, jeśli życzyć będziemy tej komisji owocnej i szybkiej pracy. (G)



TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. ostatni ewenement Teatru Miejskiego — świetna komedja Vaszary'ego „Małżeństwo", która z miejsca zdobyła analogiczny sukces, jak „Ludzie na krze". Szerokie pole do popisu znajdują w komedji tej Hilda Skrzydłowska, Kondrat, Dywińska, Chojnacka, Kalinowski, Winawer i in.

W sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej popoł. dwa ostatnie powtórzenia przezabawnego przeboju komedjowego Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Ceny zniżone.

POŻEGNALNE WYSTĘPY STEFANA JARACZA W TEATRZE POLSKIM (Cegieniana 27)

Dziś, w piątek, dnia 21 maja br. o godz. 8.30 wiecz oraz jutro w sobotę, dnia 22 maja br. i w niedzielę, dnia 23 maja br. o godz. 4.30 popoł. i o godz. 8.30 wiecz. nieodwołalnie pożegnalne występy St. Jaracza w znakomitej komedji A. Birabeau p. t „Woźny i Minister".

Znakomita komedia satyryczna „Woźny i Minister" ściąga codziennie tłumy publiczności do Teatru Polskiego.

„ZAMIESZAJ" W TEATRZE POLSKIM (Cegielniana 27).

Już za kilka dni wchodzi na afisz Teatru Polskiego świetna komedia A. de Herza p. t. „Zamieszaj". Komedia ta grana w Warszawie w Teatrze Malickiej z wielkim powodzeniem przeszło pół roku, jest obecnie starannie przygotowywana przez reż. Miecz. Zonera.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.
PIĄTEK, 21 maja 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń majowa. 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.00 Muzyka — płyty. 7.00—7.10 — Dziennik poranny. 7.10—7.15 Program na dzisiaj. 7.15—7.35 Audycja dla poborowych. 7.35—8.00 Walce i polki — płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 Audycja dla szkół: „Poświęcone wianuszki" w opracowaniu Marii Aleksandrowiczowej (z Wilna) — 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Koncert popularny w wyk. Orkiestry Reprezentacyjnej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 12.40—12.50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 „Przyjmuję letników" — pogadanka — wygłosi Halina Mamelokowa (z Katowic). — 13.00—14.00 Muzyka operowa — płyty. 14.00—14.57 Przerwa

14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.
15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.
15.15—15.40. Utwory charakterystyczne — płyty.
15.40—15.45 „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski.
16.15—16.30 Rozmowa z chorymi ks. Władysława Poplatka (ze Lwowa).
16.30—17.00. Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Kwartet revellersów pod dyr. Karola Lubowskiego i Cezary Domke (radio-skrzypce) — (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie).
17.00—17.15. „Warszawa jako stolica Polski" — odczyt wygłosi dr. Stanisław Rychliński.
17.15—17.50. Wileńska Orkiestra P. R.
17.50—18.00 Pogadanka aktualna.
18.00—18.06. Wiadomości sportowe.
18.06—18.16. Poradnik sportowy — red Józef Włodarkiewicz.
18.16—18.20. Poradnik sportowy lokalny.
18.20—18.50. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej (tr. z kaw. „Europejskiej").
18.50—19.00. „Przez oświatę do dobrobytu" — pogadanka popularna Witalisa Pileckiego.
19.00—19.20. „W Musafirchanie" (w gospodzie tureckiej) — opowiadanie Ivo Andric'a. Przekład Marii Znatowicz - Szczepańskiej (z Katowic)
19.20—19.45. „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
19.45—20.00. Fragment operowy.
20.00—20.15. Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. Karol Stromenger.
20.15—22.30. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Ernesta Ansermeta i France Ellegaard — fortepian.
W przerwie około 21.00: — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
22.30—22.45. „Trzy życzenia" — skecz Teodora Miaskowskiego.
22.45—23.00. Ulubione tanga — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 LONDYN REG. „Zmierzch bogów" — opera Wagnera. Akt II. Tr. z Covent Garden. — Dyr. Furtwaegler.
20.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
20.45 BRNO. „Sarka" — opera Janaczka.
21.00 RZYM. „Tristan i Izolda" — opera Wagnera (tr. z teatru).
21.40 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.

Prezydent i wiceprezydenci

Podział pracy i kompetencji

Praca pomiędzy członkami prezydium Zarządu Miejskiego podzielona jest następująco:

Prezydent miasta Mikołaj Godlewski pełni nadzór nad wydziałem prezydjalnym, wydziałem finansowym, wydziałem podatkowym, wydziałem statystycznym, wydz. przedsiebiorstw miejskich, urzędem kontroli i Komunalną Kasą Oszczędności.

Wiceprezydent miasta Kazimierz Kozłowski pełni nadzór nad wydziałem technicznym, wydziałem plantacyj, wydziałem gospodarczym, wydziałem ewidencji ludności, wydziałem wojskowym wydziałem przemysłowym, urzędem stanu cywilnego oraz przedsiębiorstwem „Kanalizacja i Wodociągi".

Wiceprezydent miasta Antoni Pączek pełni nadzór nad wydziałem oświaty i kultury, wydziałem opieki społecznej, wydziałem zdrowia publicznego i Gazownią Miejską.

Posiedzenie komisji teatralnej

Dziś, w piątek, dnia 21 maja r. b. o godzinie 18, odbędzie się w sali konferencyjnej Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi posiedzenie Komisji Teatralnej.

Porządek obrad obejmuje następujące sprawy: zagajenie, odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia, sprawozdania teatrów: Polskiego, Popularnego i Teatru Miejskiego.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 21 maja 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Autarkia i liberalizm

W Polsce Gospodarczej omawia sprawę **liberalizacji międzynarodowych stosunków gospodarczych dr. TŁ,** pod którymi inicjałami kryje się wytrawny tych stosunków znawca.

W uwagach d-ra TŁ ciekawe jest spostrzeżenie na temat **jednej z pobudek,** która liberalizację gospodarczą czyni **szczególnie sympatyczną** opinii szeregu wielkich krajów świata. W t. zw. państwach demokratycznych Europy zachodniej (wolno zdaje się dodać — także i Stanów) panuje mianowicie przekonanie, iż **autarkia jako taka jest ściśle związana z możliwościami zbrojeniowymi państw dyktatorskich** — krajów niebogatych, które w warunkach liberalnego obrotu międzynarodowego nie mogłyby sobie pozwolić na potężne zbrojenia.

Spostrzeżenie na temat wyobrażeń opinii zachodnio-europejskiej jest prawdziwe. Istotnie w prasie francuskiej i angielskiej takie wyobrażenia znajdują **stale odbicie.** Można je jeszcze — jak sądzimy — rozwinąć. Ponieważ panuje przekonanie, że **ustrój dyktatorski jest nie dopomyślenia bez intensywnych zbrojeń,** stale w bardziej lub mniej bezpośredniej postaci spotykamy się na łamach tej prasy z poglądami, że **autarkia z dyktaturą idą zazwyczaj w parze.**

Dlatego w opinii pubilcznej t. zw. wielkich demokracji uciera się przekonanie, że **liberalizacja stosunków gospodarczych jest najskuteczniejszym wałem zaporowym przed ekspansją bloku dyktatorialnego.** Te wyobrażenia łatwo mogą położyć swe piętno na praktycznej polityce, jaka będzie uprawiana w bliższej przyszłości.

Byłoby niedokładne wyobrażenie, że przekonania, o których mówimy, nie **mają obrońców w Polsce.** Nawet w nauce ekonomiki można się z podobnymi poglądami spotkać (np. Adam Krzyżanowski w swej „Moralności współczesnej" wyprowadza ciekawe związki między „mentalnością i moralnością wojenną", autarkizmem i ustrojem totalitarnym).

Ci zresztą przedstawiciele nauki, którzy opowiadają się **za liberalizacją stosunków gospodarczych** w płaszczyźnie międzynarodowej, są naogół zdania, iż prądy liberalno-gospodarcze **oddziaływują,** że tak powiemy, **w drodze indukcji ze sfery stosunków międzynarodowych na sferę stosunków wewnętrznych i odwrotnie;** politycy ekonomiczni, jak zwykle, są mniej konsekwentni w swych wyobrażeniach i działaniach.

az.

Papiery wartościowe za zaległe składki w Ubezpieczalni

Z dniem 1 czerwca br. Ubezpieczalnie Społeczne rozpoczęły przyjmowanie papierów wartościowych lub przez państwo gwarantowanych na pokrycie zaległości z tytułu składek ubezpieczonych, powstałych przed dniem 1 stycznia 1936 roku.

Papiery przyjmowane będą po kursie ustalonym co miesiąc przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Kurs ten będzie o 10 proc. wyższy od kursu giełdowego, względnie orientacyjnego jednego z ostatnich siedmiu dni poprzedniego miesiąca.

Podział kontyngentów na wełnę i odpadki

W Izbie Przemysłowo - Handlowej odbyło się wczoraj posiedzenie komisji rozdzielczej dla dokonania **podziału kontyngentów na wełnę i odpadki wełniane, przyznanych na m. maj i czerwiec.**

Kontyngenty powyższe rozmiarami **nie odbiegają od kontyngentów na poprzednie dwa miesiące** t. j. na marzec i kwiecień, natomiast **zgłoszenia przemysłu o przydział surowca wzrosły przeciętnie o 30 proc.**

Reglamentacja obrotów wełną krajową

Opłaty od importu.—Premiowanie konsumcji surowca krajowego.—Koncepcja Centrali Obrotu Wełną będzie zrealizowana

Streszczony w „Republice" przed dwoma dniami odczyt wicedyrektora dep. przemysłowego Min. Przemysłu i Handlu, **p. Wierusz - Kowalskiego** po raz pierwszy ujawnił w autorytatywnej formie nietylko poglądy, lecz również **zamierzenia rządu w dziedzinie gospodarki surowcowej** i z tego względu stanowił pewnego rodzaju ewenement dla kół gospodarczych.

Jeśli chodzi o

surowce włókiennicze,

którym p. Wierusz - Kowalski poświęcił specjalną uwagę, uwzględnić należy dwa równoległe zagadnienia, do rozwiązania których sfery rządowe przygotowują się **w sposób odmienny.** Do zagadnień tych należy sprawa **zaopatrzenia przemysłu w bawełnę i mogące zastąpić je namiastki oraz sprawa zwiększenia konsumcji wełny krajowej.**

Problem importu bawełny

oraz intensyfikacji wytwórczości i konsumcji włókien zastępczych rząd — jak widać z przemówienia dyr. Wierusz-Kowalskiego — zamierza rozwiązać **naogół zgodnie z intencjami przemysłu,** wyrażonymi w trakcie obrad specjalnych podkomisyj branżowych. Zarówno możność zastąpienia około 10 tys. ton bawełny textrą oraz kotoniną, jak również

plan premiowania konsumcji namiastek odpowiadają założeniom w tym względzie przemysłu włókienniczego.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa jeśli chodzi o zagadnienie **surowca wełnianego.** Jak można sądzić z odczytu p. dyr. Wierusz - Kowalskiego — rząd w tym względzie postanowił pójść **po linii koncepcyj rolniczych, zmierzających do daleko idącego**

preferowania wełny krajowej.

Koncepcje te ostatecznie zwyciężyły w komisji wełnianej, która na niedawno odbytym posiedzeniu **przyjęła wniosek grupy rolniczej wbrew opozycji przedstawicieli przemysłu włókienniczego.**

Wnioski powyższe przewidują przede wszystkim wydanie **specjalnej ustawy, nakładającej na przemysł**

przymus stosowania wełny krajowej.

Obecnie — jak wiadomo — tego rodzaju przymus, wynikający zresztą z warunków przetargów, ma zastosowanie jedynie przy dostawach rządowych i komunalnych.

Poza przewidywanym przymusem konsumcji wełny krajowej, wnioski komisji włókienniczej zmierzają do **obciążenia importu wełny specjalnymi opłatami, z których wpływy byłyby przeznaczone na premiowanie wełny krajowej,** popieranie hodowli owiec itp.

W ścisłym związku z powyższym projektem stoi **koncepcja powołania do życia**

Centrali Obrotu Wełną,

która w oparciu o kapitał rządowy i zainteresowanych grup **zmonopolizowałaby niejako skup i sprzedaż wełny krajowej.** W rękach Centrali do pewnego stopnia spoczywałaby kontrola konsumcji tej wełny oraz jej premiowanie w drodze sprzedaży po cenach niższych od cen wełny importowanej.

Koncepcja powołania do życia Centrali Obrotu Wełną i związanych z nią

projektów reglamentacyjnych

powstała jeszcze w początkach ub. roku natrafiając odrazu na **ostry sprzeciw ze strony zainteresowanego przemysłu włókienniczego.** Przemysł wskazywał wówczas, iż wprowadzenie przymusu spożycia wełny krajowej ujemnie odbije się na rozwoju produkcji wełnianej oraz zdemoralizuje rynek wełny krajowej, na którym rozwinie się **handel zaświadczeniami na zakup surowca.**

Szkodliwym również — zdaniem przemysłu — okaże się projekt obciążenia importu opłatami na cele premiowania wełny krajowej. **Opłaty te w pierwszym rzędzie spowodują**

podrożenie surowca

i w konsekwencji podrożenie artykułów gotowych, co z uwagi na słabą zdolność nabywczą rynku wewnętrznego może spowodować dalsze ograniczenie konsumcji.

Ten sam skutek pociągnie stworzenie Centrali Obrotów Wełną, która **otaczając cieplarnianą atmosferą produkcję wełny krajowej przyczyni się — według opinii przemysłu — do podrożenia cen bez uzyskania ekwiwalentu w podniesieniu jakości.**

Zdawało się, iż pod wpływem argumentów sfer przemysłowych koncepcja Centrali Obrotów Wełną upadnie. Wbrew tym przewidywaniom odżyła ona w końcu ub. roku, by obecnie stać się

oficjalnym wnioskiem komisji włókienniczej.

Jak widać z odczytu p. dyr. Wierusz-Kowalskiego **wniosek powyższy znalazł już aprobatę komisji surowcowej Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, należy zatem liczyć się z jego realizacją może nawet w niedługim już czasie.**

Jak słychać, sfery przemysłowe zamierzają raz jeszcze **podjąć w tej sprawie interwencję,** zwłaszcza, że zamierzenia w dziedzinie surowca wełnianego byłyby niemal **jedynymi w zakresie włókiennictwa, które pozostałyby nie uzgodnione z zainteresowanym przemysłem.**

Konwersja pożyczek dolarowych

Rozporządzenie wykonawcze min. skarbu

We wczorajszym numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało **rozporządzenie ministra skarbu o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych,** oraz o wypuszczeniu 4.5 proc. pożyczki państwowej r. 1937.

W myśl tego rozporządzenia, podlegają konwersji następujące pożyczki: **6 proc. pożyczka dolarowa** z dn. 1 kwietnia 1920 roku; 8 **proc. pożyczka dolarowa** z dnia 1 stycznia 1925 r.; **7 proc. pożyczka stabilizacyjna** (transza dolarowa); **7 proc. pożyczka dolarowa województwa śląskiego** z dnia 1 czerwca 1928 r. **oraz 7 proc. pożyczka dolarowa m. Warszawy** z dnia 1 lutego 1928 r.

Pożyczki te **skonwertowane będą na nową 4.5 proc. pożyczkę państwową,** która zostanie wypuszczona w obligacjach po 100, 500, i 1000 zł. oraz w świadectwach również na okaziciela, w odcinkach po 5 i 25 zł. Wysokość emisji nowej pożyczki oraz plan jej umorzenia będzie ustalony po zakończeniu konwersji. Pożyczka będzie **spłacona do dnia 1 lutego 1958 r.**

Konwersja odbywać się będzie w okresie **od 1 czerwca r. b do 31 maja 1938 r. wyłącznie.** Zamiana obligacyj odbywać się będzie: pierwszych trzech pożyczek w Banku Polskim i jego trzech oddziałach, pożyczki śląskiej w Państwowym Banku Rolniczym i jego oddziałach oraz pożyczki m. Warszawy w w Banku Handlowym i jego oddziałach.

Kupony pożyczki płatne będą co cztery miesiące, mianowicie 1 lutego, 1 czerwca i 1 października każdego roku. **Obligacje pożyczki przyjmowane będą tytułem wpłat podatkowych.**

Rozporządzenie powyższe wiąże się z wykonaniem ustawy o konwersji pożyczek dolarowych. Jak wiadomo, na mocy tej ustawy **posiadacze pożyczek dolarowych, znajdujących się w Polsce, mogą albo podejmować gotówką 35 procent wartości kuponu od tych pożyczek, albo pozostawiać pełną należność za kupon na zablokowanym rachunku w Banku Polskim, albo też zgodzić się na konwersję, której warunki właśnie dziś unormował p. minister skarbu.**

Konwersja dotyczy **6 proc. pożyczki dolarowej** z r. 1920, której emisja wynosi 19.575.000 dolarów, **8 proc. pożyczki Dillonowskiej, której emisja wynosi w tej chwili** około 20 milionów dolarów, transzy dolarowej **pożycki stabilizacyjnej (około 34 miliony dolarów),** oraz **7 proc. pożyczek Śląska i Warszawy,** których niezapłacona reszta wynosi po około 10 dolarów.

Zaznaczyć jednak należy, że z powyższych sum **tylko część dotyczy polskich posiadaczy pożyczek dolarowych,** w kraju bowiem nie ma więcej, jak **40 proc. ich emisji**

W każdym razie gdyby wszyscy posiadacze polscy pożyczek dolarowych zgodzili się na konwersję, **skarb oszczędziłby na tym około 20 milionów zł. rocznie.**

Zaznaczyć należy, że posiadacz pożyczki dolarowej uzyska w gotówce **stosunkowo największe oprocentowanie jeżeli zgodzi się na konwersję.**

Skreślenia z rejestru

Sąd rejestrowy rozpoczął rozpatrywać podania firm, prowadzonych w mniejszym rozmiarze

W dniach ostatnich w łódzkim Sądzie Okręgowym w Wydziale Rejestru Handlowego rozpoczęły się sprawy kupców i przemysłowców, którzy wystąpili z wnioskiem **o uznanie ich przedsiębiorstw za prowadzone w mniejszym rozmiarze.**

Jak wiadomo, rozporządzenie min. przemysłu i handlu z 23 października ub. roku w pewnych wypadkach **pozostawia Sądowi Rozjemczemu decyzję w kwestji ustalenia rozmiaru przedsiębiorstwa i** ewentualnego skreślenia go z rejestru.

Ostatnie sprawy w Sądzie Rejestrowym dotyczyły przeważnie **przedsiębiorstw,** wykupujących świadectwa handlowe **II kategorii,** które uważały, że **prowadzone są w mniejszym rozmiarze** i prosiły o skreślenie z rejestru. W tych ostatnich przypadkach Sąd Rejestrowy, zgodnie z paragrafem 1 rozporządzenia orzekał na wniosek kupca po zasięgnięciu opinii Izby Skarbowej i Izby Przemysłowo - Handlowej.

W sprawach, które miały miejsce ostatnio, Izba Przemysłowo - Handlowa przeważnie **wydawała opinie pozytywne, to znaczy przychylała się do stanowiska, że przedsiębiorstwa kupców, wnoszących podanie są gospodarczo prowadzone w mniejszych rozmiarach.**

Sąd Rejestrowy w Łodzi na ogół **przychylnie ustasunkował się do podań przedsiębiorstw łódzkich.** Z dużą wnikliwością badając wszystkie zmiany gospodarcze, jakie w ostatnich czasach zaszły w powyższych przedsiębiorstwach.

Giełda pieniężna

Warszawa, 20 maja.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz kursy kształtowały się nieco mocniej, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290.60 (+20), Bruksela 89.05 (+5), Londyn 26.11, Mediolan 27.85, Nowy Jork 5.28 przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.28,25, Oslo 131.25 (+10), Paryż 23.57 (—3), Praga 18.38 (—2), Zurych 120.70. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.26, floreny holenderskie 289.60, franki francuskie 23.49, szwajcarskie 120.20, belgi belgijskie 88.80, funty szterlingów i palestyńskie 26.02, guldeny gdańskie 99, korony szwedzkie 133.95, duńskie 116.05, norweskie 130.60, czechosłowackie 17.40, liry włoskie 22, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11.20, marki niemieckie 122, niemieckie w srebrze 132.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były również bardzo niewielkie przy nastroju mocniejszym i większym ożywieniu jedynie dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 100.50—101.50 (+15), Węgiel 18.25 (—25), Lilpopy 12.75 (—15). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Rudzki 6.15, Żyrardów 40.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych tendencja kształtowała się znacznie mocniej, przy większym zainteresowaniu dla 7 proc. stabilizacyjnej i 4 proc. konsolidacyjnej. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 64 (—25), serja I emisji 83.75 (+150), II emisja 64.50 (—25), serja II emisji 88.50 (+50), 4 proc. premjowa dolarowa 38.75, 4 proc. konsolidacyjna 54.25—54—54.13 (+13), w drobnych odcinkach 53.50—53—53.25, 5 proc. konwersyjna — 68.50, 6 proc. dolarowa 53 (+40), kupon 15.10, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368, kupon 17.22, kupon bieżący 8 proc. T. K. Z. 60.81, 4 i pół proc. l. z. ziemskie 52.75 (+12), 5 proc. l. z. Warszawy z r. 1933 — 57.50—57.35, w odcinkach po 1.000 złotych 57.75—57.63 (—12). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonówka 50.50, 7 proc. poż. śląska 47.25—47.50, 7 proc. warszawska dolarowa 47—47.50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 zł. 48.25, po 1.000 zł. — 50—52, po 500 zł. — 54, po 100 zł. 67.50.

GIEŁDT ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I em. 64.75—64.25, poż. inwestycyjna II em. 65.25—64.75, dolarówka 39.25—38.75, poż stabilizacyjna 368.00—367.00, Bank Polski 101.00—100.00. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto I gat. 26.00—26.25, żyto II gat 25.75—26.00, pszenica 32.00—32.25, pszenica zbierana 31.75—32.00, jęczmień przemiałowy 23.00—24.00, jęczmień browarowy 26.50—27.50, owies 25.00—25.25, mąka żytnia 70 proc. 32.50, mąka razowa 95 proc. 27.00, mąka pszenna 65 proc. 42.00, otręby żytnie 15.25—15.50, otręby pszenne 15.25—15.50, otręby pszenne grube 16.00—16.50, groch Victoria 26.00—29.00, fasola biała 38.00—39.00, wyka 22.50—24.00, śruta 23.00—24.00.

Żydowski Dom Akademicki we Lwowie

będzie wystawiony na licytację

Lwów, 20 maja.

Ciężka sytuacja żydowskiej młodzieży studiującej znalazła odzwierciedlenie w następującym fakcie: ponieważ Żydowski Dom Akademicki we Lwowie nie jest w stanie spłacać rat pożyczki, zaciągniętej w „Galicyjskiej Kasie Oszczędnościowej", Żydowski Dom Akademicki będzie wystawiony na licytację 2 lipca br.

Dziś magistrat lwowski przerwał dopływ wody do Żydowskiego Domu Akademickiego z powodu zaległych opłat. W domu tym mieszka 200 żydowskich akademików. Na skutek braku wody stołówka akademicka była dziś nieczynna. Delegacja interweniowała w powyższej sprawie w magistracie.

Min. Roman wyjechał do Paryża

Warszawa, 20 maja.

(PAT) Dziś o godz. 13.05 pociągiem Lux odjechał do Paryża minister przemysłu i handlu Antoni Roman z małżonką.

Ministrowi towarzyszą w podróży: dyrektor gabinetu Ryszard Dittrich i p. Jerzy Wł. Gedroyć.

P. Janusz Warnecki dyrektorem teatrów lwowskich

Lwów, 20 maja.

(Pat) — Dziś, odbyło się posiedzenie magistratu, na którym, po ożywionej dyskusji, uchwalono oddać dzierżawę teatrów lwowskich p. Januszowi Warneckiemu, dyrektorowi Teatru Letniego w Warszawie.

Wspaniała rewia floty przed królem Jerzym

W korowodzie okrętów, płynął również O.R.P. „Burza".—Monarchę powitano salwą z 2 tysięcy dział

Londyn, 20 maja.

(Pat) — Dziś popołudniu odbyła się przed królem Jerzym VI w zatoce Spithead między wyspą Wight a portem wojennym Portsmouth największa w historii floty brytyjskiej rewia morska.

W rewii uczestniczyło 160 jednostek bojowych floty brytyjskiej, reprezentujących wszystkie kategorie okrętów wojennych: pancerniki, krążowniki, kontrtorpedowce, awiomatki i łodzie podwodne. — Ponadto w rewii brały udział liczne statki brytyjskiej marynarki handlowej oraz 17 okrętów wojennych głównych państw morskich. **Polskę reprezentował kontrtorpedowiec „Burza", który zajął pozycję między okrętem tureckim a estońskim. Ogółem blisko 300 okrętów i statków ustawionych było w 9 rzędach na przestrzeni 8 mil morskich.**

Już od dwuch dni zjeżdżały się w Portsmouth tłumy ludzi z całej Anglii, aby oglądać to jedyne w swym rodzaju widowisko. Obliczają, że **rewii przyglądało się z brzegów koło Southsea, z wyspy Wight oraz z pokładów prywatnych statków około miliona osób.**

Przed rewią w godzinach przedpołudniowych król Jerzy i królowa Elżbieta, przyjęli na pokładzie jachtu „Victoria and Albert" przedstawicieli admiralicji brytyjskiej, komendantów brytyjskiej floty krajowej i śródziemnomorskiej, głównodowodzących okrętów dominialnych oraz komendantów okrętów państw obcych, reprezentowanych na rewii.

W toku tego przyjęcia król wręczył oficerom obcych marynarek pamiątkowe medale koronacyjne. Z ramienia marynarki polskiej przyjęty był komendant ORP. „Burza", komandor Kodrębski.

Krótko po godz. 3 jacht królewski poprzedzony przez statek pilotowy „Patricia", odbił z molo w Portsmouth. **Na moście kapitana stał król Jerzy VI w towarzystwie królowej i księżniczki Elżbiety.** Za jachtem królewskim płynął jacht admiralicji „Enchantress", wiozący pierwszego lorda i członków admiralicji. Za nim podążał korowód statków, wiozących oficjalnych gości. Gdy jacht królewski zbliżył się do linii okrętów, **na przed nim maszcie podniesiono trzy bandery na znak pozdrowienia króla dla floty. Na ten sygnał wszystkie działa floty oddały salwy na cześć króla. Ogółem powitały króla salwy dwuch tysięcy dział.**

Następnie jacht królewski, odbierając defiladę, powoli przepływał przed frontem okrętów, salutujących króla wywieszonymi banderami. Na pokładzie okrętów ustawione były załogi, które w chwili, gdy przejeżdżał jach królewski, witały króla okrzykami.

Gdy po dwuch godzinach zakończyła się rewia, jacht królewski zarzucił kotwicę, ustawiając się na czele okrętów wojennych. Następnie odbył się przelot samolotów floty wojennej. O zmroku port w Portsmouth oraz flota były wspaniale iluminowane.

Minister Beck w towarzystwie ministra pełnomocnego Michała Mościckiego, przyglądał się rewii z prywatnego jachtu, jako gość lorda Kemsley'a. Kontr admirał Unrug był gościem admiralicji brytyjskiej na statku „Strathmore".

Czy Abisynia pozostanie w Lidze Narodów?

Londyn, 20 maja.

(Pat) — Omawiając wczorajszą wizytę ministra Becka u ministra Edena, „Times" podkreśla, że w toku godzinnej rozmowy obaj ministrowie spraw zagranicznych dokonali obszernego przeglądu zagadnień międzynarodowych, poruszając tego rodzaju kwestie, **jak rokowania w sprawie bezpieczeństwa w zachodniej Europie, sytuację w północno-wschodn. Europie oraz sytuację na Dalekim Wsch.**

Znaczna część rozmów — pisze „Times" — poświęcona była wymianie myśli na temat polityki i widoków Ligi Narodów, a w rzędzie tych spraw, rozważany był **statut Włoch i Abisynii.**

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" pisze: „Rozmowa z min. Edenem miała dotyczyć **zagadnień Ligi Narodów, a w szczególności problemu, jaki przedstawia sprawa dalszego członkostwa Abisynii w Lidze, wobec tego, iż nie jest ona już państwem niezależnym i nie posiada własnego rządu".**

Wznowienie działalności Bratnich Pomocy

Władze zapowiadają odwołanie mianowanych niedawno komisarzy

Warszawa, 20 maja.

W kołach politycznych Warszawy uważa się za wielką sensację objaw charakterystyczny dla rozwoju obecnej sytuacji politycznej, **amianowicie zezwolenie władz oświatowych na wznowienie działalności akademickich Bratnich Pomocy.**

Jak wiadomo, Bratnie Pomoce wyższych uczeni warszawskich zostały niedawno po znanych zajściach na terenie wyższych uczelni zawieszone decyzją ministra prof. dr. Świętosławskiego, a funkcje zarządów tych organizacyj, którym zarzucono działalność nie zgodną ze statutem, **objęli mianowani przez władze komisarze.**

Dzisiaj Bratnie Pomoce otrzymały jednobrzmiące pisma, w których naskutek próśb zarządów Bratnich Pomocy, **zezwala się im na podjęcie czynności, związanych z działalnością samopomocową i zapowiada się odwołanie mianowanych niedawno komisarzy z chwilą protokularnego przejęcia przez zarządy od komisarzy majątku i aktów**

W Łodzi ujęto bandytów,

którzy dokonali napadu w Kutnie

Przed kilku tygodniami dokonano w Kutnie zuchwałego napadu na mieszkanie zamożnego kupca Mendla Fridołowicza. Bandyci steroryzowali domowników i zrabowali gotówkę oraz biżuterię wartości kilkunastu tysięcy zł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, które doprowadziło do ujęcia sprawców napadu. Aresztowano ich w Łodzi. Funkcjonariusze policji z Kutna przybyli do Łodzi, tu ujęli Władysława i Zygmunta Urbańskich, Jana Zielińskiego, Romana Filacińskiego oraz Kazimierza Lewandowskiego. Ten ostatni w chwili aresztowania rzucił się na wywiadowcę i usiłował go rozbroić.

Policja przeprowadziła szereg rewizji w rezultacie czego część zrabowanej gotówki i kosztowności odzyskano.

Papiery wartościowe nadal zwyżkują

Poprawa notowań walorów dolarowych

Zapoczątkowane przed kilku dniami ożywienie **na rynku papierów wartościowych utrzymuje się nadal,** przynosząc stopniowe wzmacnianie się notowań walorów.

W dniu dzisiejszym **zwyżkowo kształtował się zwłaszcza kurs papierów dolarowych.** W obrotach giełdowych **notowania dolarówki podniosły się o 25 punktów** do 38.75 zaś 6 proc. **poż dolarowej o 40 punktów** do 53.00. **poż dolarowej o 40 punktów** do 53.00. ny po 368.00.

Na łódzkim rynku pozagiełdowym **dość żywych obrotów dokonywano dolarówką,** po kursie 39.50 w żądaniu i 39.90 w płaceniu, t. j. o 25 punktów wyższym niż onegdaj. Innych papierów dolarowych nie było w obrocie wskutek braku podaży.

Z papierów złotowych zwyżkowała poż. konsolidacyjna, którą giełda warszawska notowała 54.13 za grubsze odcinki i po 53.25 za drobne. Na rynku łódzkim grubsze odcinki oddawano po 55,00, kupowano po 54.00 za grubsze żądano 54.00 płacono 53.00.

Poż. inwestycyjna w oficjalnych notowaniach była wczoraj nieco słabsza. Kurs obu emisyj obniżył się o 25 punktów do 64.00 za I em. i 64.50 za II em. **W obrotach pozagiełdowych tendencja również była słabsza, jednakże notowania nie uległy zmianie.** I em. oddawano po 64.50, kupowano po 64.00, II em. 65.00—64.50.

Listy zastawne nie uległy zmianie. 5 proc. L. Z. Łodzi, serja X K notowano po 52.50 w żądaniu i 52.00 w płaceniu.

Na rynku akcyj przeważała tendencja mocniejsza. Przeważnie zwyżkował zwłaszcza Bank Polski, który podniósł się o **150 punktów** do 101.50. Na rynku **łódzkim poza Bankiem Polskim notowano jeszcze akcje Łódzkich Kolei Elektrycznych** po 610.00 w żądaniu i 600 w płaceniu, oraz „Saturna", które oddawano po 91.00 kupowano po 88.00 za akcję 200-złotową.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WSS № 17

z dnia 20 maja 1937 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

22/V, godz. 17, boisko TUR — TUR—Makabi jun., p. Błaszczyński.

22/V, godz. 15.30, boisko ŁKS — ŁKS II—RKS. jun., p. Lipski.

22/V godz. 17, boisko ŁKS — ŁKS I — Zjedn. jun., p. Michalski.

22/V, godz. 17, boisko WKS — ŁTSG — Tramwaj. jun., p. Joskowicz.

22/V, godz. 15.30, boisko Widzewa — Widzew II — B.-Kochba jun., p. Bankier.

22/V, godz. 17, boisko Widzewa — Widzew I — WKS. jun., p. Jóżwiak.

22/V, godz. 15.30, boisko Wimy — Wima II — WKS. jun. p. Blak.

22/V, godz. 17, boisko Wimy — Wima I—Gwiazda jun., p. Mikołajczyk.

22/V, godz. 17, boisko Kr. Endera — Kr. E. — Burza jun., p. Rakowski.

22/V, godz. 17, boisko Sok. Pabj. — Makabi — PTC. jun., p. Łyszkowski.

23/V, godz. 9, boisko ŁKS, — ŁKS II — U.T. II p. Rymkowski.

23/V, godz. 11, boisko ŁKS, — ŁKS —U.T., p. Szperling.

23/V, godz. 9, boisko WKS — SKS. II — Wima II, p. Kozub.

23/V, godz. 11, boisko WKS. — SKS I — Wima I, p. Kahan.

23/V, godz. 11, boisko U.T. — T.Z.S. — Tramwaj. p. Racięcki.

23/V, godz. 17, boisko U.T. — AKS. — Gwiazda, p. Pietrzak.

23/V, godz. 11, boisko Widzewa — Bar-Kochba — Hakoah jun., p. Bira.

23/V, godz. 15, boisko Widzewa. — Makabi II — Hakoah II, p. Olejnik.

23/V, godz. 17, boisko Widzewa — Makabi — Hakoah, p. Krachulec.

23/V, godz. 11, boisko Sokół Zg., — Przyb. — Orlę Ozorków, p. Dymant.

23/V, godz. 17, boisko Sokół Z., — Boruta — Zjedn., p. Pogodziński.

23/V, godz. 11 boisko K. End. — Kr. End. — Sokół , Zd. W., p. Hendeles

23/V, godz. 15, boisko K. End., — PTC. II — WKS. II, p. Hermel.

23/V, godz. 17, boisko K. End. — PTC. — WKS., p. Kowalewski.

23/V, godz. 9 boisko Sokół Pabj. — Sokół II — ŁTSG. II, p. Passierman.

23/V, godz. 11, boisko Sokół Pabj. — Sokół — ŁTSG., p. Jędraszczak.

23/V, godz. 17, boisko Ozorków — TUR—Makabi Zg., p. Fiedler.

23/V, godz. 17, boisko Aleksandrów. — RKS — Sokół, p. Brzeski.

23/V godz. 11, boisko Głowno. — SKS — Zg. T. G., p. Stankiewicz.

23/V, godz. 17, boisko Głowno — Norblin—Boruta, p. Jańczyk.

23/V, godz. 17, boisko Sokół Ł., — TUR—Sokół Aleks., p. Chłodziński.

23/V, godz. 17, boisko Tomaszów — Tomasz. — Concordia, p. Rosiak Eug.

23/V, godz. 17 boisko Piotrków — Ruch—Lechia, p. Mrówczyński.

23/V, godz. 17, boisko Koluszki. — K.K.S.—M.K.S., p. Gaucz.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych na zawody ŁKS — UT. pp. Wypych — Zawadzki.

na zawody SKS. — Wima pp. Bławat — Zieliński.

Pkt. 3. WSS. ŁOZPN uchwała z dnia 13 b. m. skreślił z listy członków tut. WSS sędziego próbnego p. Henczaka Stefana na własną prośbę.

Pkt. 4. Następny komunikat ukaże się dnia 26 b. m.

Pkt. 5. Pp. Stankiewicz i Janczyk złożą legitymacje w dniu 21 b. m. o godz. 9-ej w sekretariacie WSS celem uzyskania zniżki kolejowej.

Komitet Budowy Domu-Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi zwraca uwagę na przetarg ogłoszony w „Kurierze Łódzkim", „Republice" Nr. 133 z dnia 16/V. br.

Drobne ogłoszenia w „Republice"

są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. —

Kto chce:

1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój,
3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
4) kupić cośkolwiek okazyjnie,
5) dostać posadę,
6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogłoszenie do „REPUBLIKI"

Lokale

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu z niekrępującym wejściem. Cena do 40 zł. Oferty sub „I. G." 21

POKÓJ frontowy balkonowy oddam 1 lub 2 osobom pracującym. Wólczańska 21, m. 11. 21

ZA 30.— ZŁ. miesięcznie pokój umeblowany z osobnym wejściem dla jednej osoby, Przejazd 19, m. 18. 21

2 POKOJE oraz 1 pokój z kuchnią w nowym domu, największy komfort Sienkiewicza 145 (Piotrkowska 220) telefon 238-75, 158-56. 21

DO ODDANIA gabinet dentystyczny dobrze prosperujący. Lekarz-dentysta, Bresler, Złoczew k/Sieradza. 21

POKÓJ frontowy z niekrępującym wejściem, ładnie umeblowany z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5. m. 15. tel. 106-69

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

KOMFORTOWE 2-, 3-pokojowe mieszkania nowoczesne, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, do wynajęcia od lipca w nowym domu Narutowicza 90. Informacje: na miejscu lub tel. 132-32.

4 POKOJE z kuchnią wszelkie wygody, słoneczne, ciepłe, II p. fr. do wynajęcia. Piotrkowska 161. Wiadomość u gospodarza. 20

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2—4 Al. Kościuszki 57/18.

POSZUKUJĘ pokoju z niekrępującym wejściem dla dwu osób w okolicy ul. Pomorskiej. Zgłoszenia pod „Natychmiast". 21

Posady

POTRZEBNA podręczna do pracowni sukien. Dzwonić 175-67 godz. 9—1 i 4—6-ej. 21

MŁODY energiczny księgowy i biuralista, wykwalifikowany podatkowiec zdolny do wykonania wszelkich prac biurowo - handlowych — obejmie odpowiednie stanowisko w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Może złożyć gotówkową kaucję. Oferty sub „Egon" do Administracji. 30

POTRZEBNY pracownik fryzjerski do trwałej ondulacji Rzgowska 137. 21

TECHNIK rutynowany specjalista centralnego ogrzewania, kanalizacji, wodociągów dla poważnej firmy instalacyjnej poszukiwany. Oferty sub: „Fachowiec" do Administracji. 21

STUDENT matematyki i fizyki (absolwent niemieckiego gimnazjum) poszukuje kondycji. Może być wyjazd. Tel. 127-02. dzw. 14—17. 23

POTRZEBNY (na) dobry pracownik damski do zakładu fryzjerskiego w Hotelu Savoy. 21

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM dwie prasy hydrauliczne Wiadomość: Jarecki, Kutno. 21

WYŻEŁ bronzowy 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Al. I-go Maja 79, od godz. 3—7 wiecz.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela Gramatyka, literatura, konwersacja handlowa korespondencja. Tel. 25... w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (kiewskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa. Al. 1-go Maja 9, m. 6.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20, m.20, I-sza lewa oficyna

Uzdrowiska

WILLA z wszelkimi wygodami w Smardzewie do wynajęcia. Tel. Zgierz 57.

LETNISKA w malowniczej wolnej od kurzu miejscowości, mieszkania umeblowane z bieżącą wodą i nowoczesnymi wygodami do wynajęcia. Ceny kąpiele, las, park, tenis etc. przystępne. Dojazd autostradą Lagiewnicką albo przez Zgierz. Osada narska Skotniki obok Smardzewa 112-27.

JUSTYNÓW. Pensjonat dla dzieci i młodzieży Hildebrandowej czynny od 1 czerwca r. b. Opieka troskliwa. Komunikacja tania i dogodna. Zgłoszenia Hildebrandowa, Południowa 86, tel. 243-80 lub na miejscu.

W ELEGANCKIEJ willi na Wiśniowej Górze, nowowybudowanej, murowanej jest jeszcze kilka wolnych mieszkań z wszelkimi wygodami (łazienka, bieżąca woda, piece, telefon). Wiadomość na miejscu obok posterunku policji lub w Łodzi, telefon 122-64.

WAŻNE dla klubów sportowych i stowarzyszeń. Osiedle letniskowe w pięknej miejscowości do wynajęcia. Plaża, kąpiele, las, park, Skotniki obok Smardzewa. Telefon 112-27.

Rozmaite

PŁASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31. M. Frywaks, tel. 113-46.

ZGINĘŁY matrykuły: Poli Kalinowicz i Cesi Zyskind uczenic kl. szkoły powsz. Nr. 131.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto F. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-62...

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawce: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.